

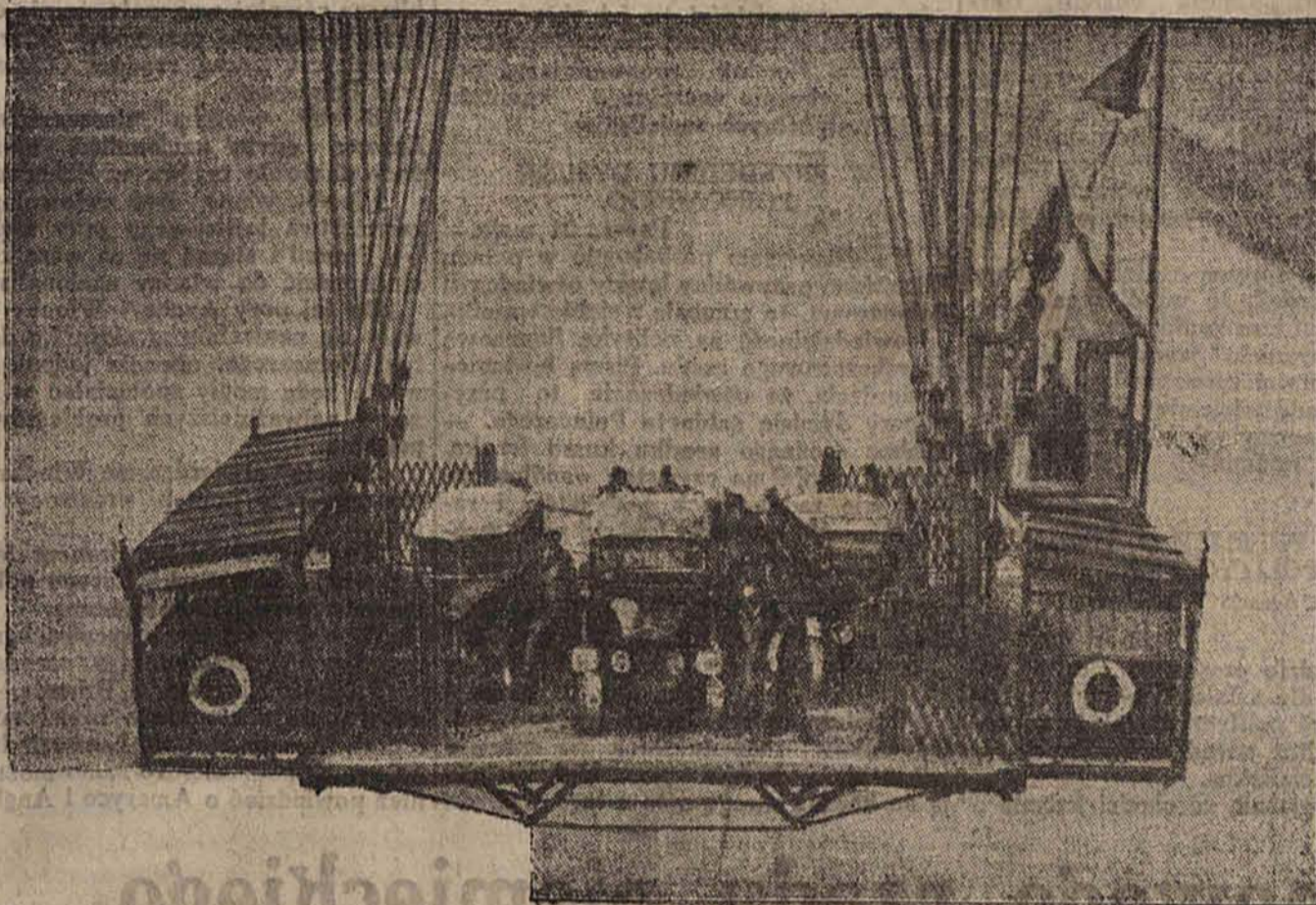
REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDŹ, CZWARTEK 22 MAJA 1924 r. NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000 № 138

REDAKCJA + ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ



Olbrzymi prom pływający, wybudowany w Newport (Anglja), na którym można przewieźć wiele wagonów.



Norma Bellay, amerykańska gwiazda filmowa, otrzymała nagrodę piękności New-Yorku.

Walka o przedłużenie pełnomocnictw dla rządu. Perspektywy rekonstrukcji gabinetu p. Grabskiego.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.:
Wczoraj szereg klubów sejmowych zebrało się dla omówienia sytuacji politycznej.

OBRADY „PIASTA”.

W posiedzeniu „Piasta” poseł Dębski zawiadomił klub o zamiarze wniesienia przez rząd ustawy o przedłużeniu pełnomocnictw.

Poseł Dębski zwrócił również uwagę na ostatnie pogłoski o rekonstrukcji gabinetu Grabskiego. Według tych pogłoszek, które zostały niedawno zaprzeczone, poseł Thugutt ma objąć stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

W imieniu Witosa zapytał poseł Dębski, jakie stanowisko wobec tych zamiarów zajmie klub. Ponadto poseł Dębski zrehabilitował sytuację gospodarczą wsi oraz wynik wyborów do parlamentu we Francji.

Po przemówieniu posła Dębskiego wywiązała się dyskusja, w której głos za brał b. minister Kiernik, który oświad-

czył się przeciw przedłużaniu pełnomocnictw dla premiera Grabskiego.

Senator Blyskosz był wprost przeciwnego zdania i wypowiedział się za nieprzeszkadzaniem p. Grabskiemu w akcji sanacyjnej.

Pozatym przemawiali jeszcze senator Buzek i poseł Potoczek.

OBRADY ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO.

W związku ludowo-narodowym omawiał poseł Głabiński sprawę budżetu.

Poseł Głabiński zaproponował, by przy omawianiu budżetu klub zajął stanowisko życzliwego krytyka. Liczni mówcy uskarżali się na zbytne obciążenie ludności podatkami, zwłaszcza przemysłowym i rolnym.

OBRADY P. P. S.

Na wczorajszym posiedzeniu klubu P.P.S. powierzone zostało posłom Perłowi, Daszyńskiemu i Niedziałkowskiemu zredagowanie rezolucji w sprawie pol-

skiej polityki zagranicznej, która zostanie zgłoszona przy jutrzejszym ekspozycji ministra Zamojskiego. Ponadto postanowiono wezwać p. Zamojskiego do natychmiastowego zgłoszenia swej dymisji.

OBRADY POLSKIEGO ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowego klubu sejmowego, który nazwano polskim związkiem chłopskim. Klub ten składa się z grupy posła Bryła oraz stapińczyków. Na posiedzeniu tym zajmowano się ostatnimi próbami Witosa wciągnięcia klubu do wspólnej akcji w sprawie poprawy sytuacji gospodarczej wsi, oraz stosunkiem do rządu.

Klub postanowił stosunku swego do rządu nie zmieniać.

OBRADY N. P. R.

Klub N.P.R. na wczorajszym posiedzeniu zęgnął posła Wachowiaka, który odchodzi na stanowisko wojewody pomorskiego. Ponadto omawiano sytuację

polityczną. Żadnych uchwał jednak nie powzięto. Dalszy ciąg obrad klubu w dniu dzisiejszym.

LIST BIALORUSINÓW I UKRAJNCÓW DO PAINLEVEGO.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.:

Dowiadujemy się, że jednocześnie ze znanym listem Thugutta do Painlewego w sprawie protestu wybitnych francuzów przeciwko gwałtom popełnianym nad więźniami politycznymi wystosowały do Painlewego kluby poselskie białoruski i ukraiński listy w sensie zupełnie przeciwnym niż protest Thugutta.

Dowodzą oni mianowicie, że w protestie francuskim uwzględniono zaledwie drobną część tych okropności, które się dzieją w więzieniach. Powołują się przytem na szczegóły interpelacji poselskich w sprawie bicia przez policję aresztowanych.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

RADA GOSPODARCZA.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:
Dalszy ciąg obrad Komisji do spraw kosztów produkcji i spraw celnych odbędzie się pod przewodnictwem prof. R. Rybarskiego w dniu 22 maja o godz. 11-ej rano (czwartek), w sali konferencyjnej min. skarbu.

WALNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 21 maja.
Rada Banku Polskiego zawiadamia pp. akcjonariuszy o nadzwyczajnym walnym zebraniu w dniu 16 czerwca 1924 r. o godz. 5 w gmachu Banku Polskiego, Bielańska nr. 10—12 w Warszawie z na-

stępującym porządkiem obrad: 1) zmiana art. 18 i 19 statutu, 2) wybory uzupełniające do rady Banku. W razie, gdyby w powyższym terminie zebranie nie odbyło się, ze względu na brak kompletu wymaganego w art. 21 statutu, powyższe walne zebranie odbędzie się dnia 17 czerwca w drugim terminie, w tymże lokalu o godzinie 5 po południu z tym samym porządkiem obrad bez względu na liczbę obecnych.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w zebraniu, otrzymają karty wstępu w centrali, począwszy od dnia 2 do 13 czerwca.

REGULOWANIE DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH POLSKI.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:
Wiadomość jednego z pism o wysłaniu delegata rządu do Ameryki w sprawie regulacji zobowiązań polskich w Stanach Zjednoczonych jest niecisła. Sprawa uregulowania długów będzie przedmiotem narady z przybywającym do Warszawy posłem Rzeczypospolitej polskiej p. Wróblewskim, co ma nastąpić w ciągu najbliższych dni.

PREMJOWA POŻYCZKA DOLAROWA.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:
Polska krajowa kasa pożyczkowa do dnia swej likwidacji sprzedała na rachunek skarbu państwa 300.151 obligacji premjowej pożyczki dolarowej.

Bank Polski w pierwszej dekadzie swej działalności sprzedał — 24.472 obligacje. — Ogółem przeto sprzedano z górą jedną trzecią obligacji. Obecnie w miarę zbliżenia się terminu następnego losowania premji i w związku z zapowiedzią, iż w dniu 1 lipca obok zwykłych mniejszych premji wylosowane będą 2 wygrane po 40.000 dolarowych, ruch sprzedaży znowu się wzmacnia.

OGRANICZENIE STOPY PROCENTOWEJ.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje.
Ministerstwo skarbu opracowuje projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej upoważniającego ministra skarbu do ograniczenia stopy procentowej i prownizji pobieranej przez przedsiębiorstwa trudniące się interesami bankowymi.

Herriot i Painlevé u prezydenta Milleranda.

Przyszły rząd nie dopuści do podrywania kredytu Francji.

Paryż, 21 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Agencja Havasa donosi: Rozmowa prezydenta republiki z Marchalem, Herriotem i Painlevé trwała dwie godziny i toczona było w nastroju bardzo serdecznym. Przekonany o konieczności niedopuszczenia do podrywania kredytu francuskiego, Poincaré przedstawił prawdopodobnym kierownikom przyszłego rządu szczegółowo sytuację finansową, od której uzależnić się musi polityka nowego gabinetu.

Po dłuższej wymianie zdań Herriot i Painlevé doszli do przekonania, że konieczność utrzymania ścisłej równowagi budżetowej obowiązywać musi każdy rząd. Będzie to można osiągnąć za pomocą utrzymania w polityce finansowej Francji kierowniczej zasady, że nie mogą być czynione żadne wydatki bez odpowiedniego pokrycia.

PRZED SFORMOWANIEM NOWEGO GABINETU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 21 maja.

„Matin“ dowiaduje się, że przedmiotem wczorajszych narad między Millerandem a Poincaré był spadek franka. Poincaré radził prezydentowi republiki, aby się informował w tych sprawach u osób miarodajnych i aby omawiał na konferencjach z nimi zarządzenie, niezbędne dla przeciwdziałania spadkowi franka.

Przypuszczać należy, że w najbliższych dniach Millerand zawiadzi przedstawicieli tych stronnictw, które gotowe

są przyjąć misję tworzenia nowego gabinetu.

HERRIOT DOMAGA SIĘ GWARANCJI OD NIEMIEC.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 21 maja.

W wywiadzie, którego Ljońskiemu korespondentowi „Timesa“ udzielił Herriot na temat sprawozdania rzeczoznawców, Herriot oświadczył, że partje lewicowe domagać się będą gwarancji od Niemiec. Nasza dobra wola zależeć będzie od dowodów dobrej woli Rzeszy. Partje lewicowe nie chcą być wyprowadzone w pole i żądać musimy gwarancji międzynarodowych, przekładając je nad jednorodne sankcje.

Omawiając sprawę zagłębia Ruhry Herriot stwierdził, że współpraca Francji i Anglii jest tam konieczną.

„Daily Chronicle“ wychwala oświadczenia Herriota, przypuszczając, że mogą one znaleźć oddźwięk nie tylko w Anglii, Stanach Zjednoczonych i Włoszech, ale i nawet wśród rozumnie myślących kół niemieckich.

PRZYSZŁY PREMIER O SYTUACJI POLITYCZNEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 21 maja.

W wywiadzie prasowym Herriot oświadczył, że dla ustalenia okresu wyjaśnienia sytuacji politycznej należy zacząć od rezultatu narad radykalnych-socjalistów i socjalistów.

Herriot wyjaśnił, że chodzi jedynie o

ustalenie takiego programu rządowego, któryby godził idee republikańskie z interesami Francji.

Następnie Herriot dodał, że osobiście nie uczyni nic, aby otrzymać władzę lub aby się od niej uchylać, Herriot wspominał, że przykro jest iż jednostki spekulują przeciwko frankowi w nadziei ugodzenia w ten sposób partji radykalnych, gdy w rzeczywistości gra ich skierowana jest przeciw kredytowi francuskiemu.

Dzisiaj Herriot przewodniczyć będzie na zebraniu naczelnego komitetu partji radykalnych socjalistów.

W PRZEDNIU DYMISJI POINCAREGO.

Paryż, 21 maja.

Na dzisiejszym posiedzeniu w pałacu Elizejskim, przywódcy lewicy oświadczyli Poincarému, że zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za politykę finansową dotychczasowego rządu. Pisma lewicowe stwierdzały, że oświadczenie to przyniesie dymisję gabinetu Poincarégo. — Wobec groźnego spadku kursu franka, Herriot zwołał na czwartek wspólne posiedzenie radykalnych socjalistów i radykałów dla ustalenia taktyki przy zwołaniu parlamentu.

POLITYKA HERRIOTA I BRIANDA ZNAJDZIE POPARCIE WE WŁOSZECH

Specjalna służba telegraficzna „Republiki“.

Mediolan, 21 maja.

Ostatnie opinie dwóch wpływowych dzienników medjołańskich w sprawie znaczenia wyborów francuskich zasługują na baczną uwagę a to z tego względu

że końcowe wnioski tych dwu pism ze zwycięstwa lewicy we Francji są jednokowe.

„Corriera della Sera“ pisze:

„Większość narodu przy obecnych wyborach wykazała jasno, że pozostała wierna tradycjom rewolucji z 1789 roku i pragnie tylko rządów liberalnych i demokratycznych. Francuska opinia publiczna również wykazała, że nie chce to lerować polityki przemocy, która była zasadniczą cechą rządów Clemenceau oraz Poincarégo.

Byłoby wielkim nieszczęściem dla Europy, gdyby nacjonałisci niemieccy dorwali się do rządów w Niemczech.

Niemcy winny być zadowolone ze zwycięstwa lewicowego przy wyborach we Francji i starać się za wszelką cenę niedopuszczyć do władzy nacjonalistów.

Do tej pory Anglija i Włochy zachowywały się neutralnie w stosunku do polityki Poincarégo, obecnie jednak państwa te będą mogły współdziałać w rozwiązaniu najważniejszych problemów europejskich.

„Secolo“ stwierdza, że Włochy nigdy nie popierały polityki przemocy Poincarégo.

Zwycięstwo lewicy francuskiej daje gwarancje, że polityka Europy pobiegnie innymi torami, niż dotychczas.

Głos decydujący w sprawach między narodowych otrzyma Liga narodów.

Polityka Herriota i Brianda, która zmierza do skutecznego rozwiązania bołaczkę Europy znajdzie bezwzględnie we Włoszech poparcie. To samo można również powiedzieć o Ameryce i Anglii. R

Tworzenie nowego rządu niemieckiego.

Jak nacjonałisci wyobrażają sobie skład przyszłego gabinetu.

Berlin, 21 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj rozpoczęły się tu narady partji umiarkowanej z nacjonalistami w sprawie utworzenia rządu. Narady te miały charakter poufny, jednak do prasy przedostały się szczegóły następujące: Nacjonalisci wystawili żądania w sprawie utworzenia nowego gabinetu, przyczem

odmówili wypowiedzenia się w sprawie odszkodowań. Nacjonalisci zażądali dla siebie stanowiska kanclerza, a na stanowisko to wystawili kandydaturę admirała Tirpitz. Stanowisko wice-kanclerza objął obecny kanclerz Marks. Po zostali w gab. dotychczasowi ministrowie: Goessler, Braun i Luter. Warunki wysunięte przez nacjonalistów obejmują również żądanie rozwiązania tak

zwanej wielkiej koalicji w sejmie pruskim.

Przedstawiciele partji umiarkowanej oświadczyli, że nie mogą narazie dać odpowiedzi. Rokowania będą podjęte jutro.

Prasa liberalna uważa żądania nacjonalistów za wygórowane i trudne do przyjęcia.

„Germania“ pisze, że partje centro-

we postanowiły trzymać się niezmiennego programu w sprawie odszkodowań, uakreślonego przez partje umiarkowane.

ZAMKNIĘCIE ZAKŁADÓW KRUPPA

Agencja Wschodnia.

Berlin, 21 maja.

Zakłady Kruppa w piątek zostały zamknięte z powodu braku węgla. Około 80 tysięcy robotników pozostaje bez chleba.

Ożywienie w belgijskim przemyśle włókienniczym.

Bruksela, 20 maja

Nowa baissa franka została przez pryncypalną myśl przyjęta z pewną ulgą. Z powodu polityki interwencyjnej rządu, który przez długi czas utrzymywał kurs franka belgijskiego na jednym poziomie, przemysł w ostatnich dwóch miesiącach znajdował się w dość trudnej sytuacji. Ekspert z powodu zbyt wysokich cen zupełnie zamarł w tym okresie, zaś na rynku wewnętrznym wstrzymywano się z

dokonywaniem transakcji, przewidując zmianę cen.

Z powodu stagnacji przemysłowcy zmuszeni byli w marcu zredukować swą wytwórczość. Sytuacja wówczas stawała się wprost groźna, gdyż angielskie towary kalkulowały się o wiele taniej, niż krajowe. Obecnie zniżka franka belgijskiego umożliwia ponownie przemysłowi włókienniczymu dźwignięcie się z okresu stagnacyjnego. J. P.

PIENIĄDZE RZĄDU POLSKIEGO

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 21 maja.

Jak się dowiadujemy, rząd polski przekazał 4 i pół miliona guldenów na rozbudowę portu amunicyjnego na Westerplatte. Zachodzi jednak obawa, że pieniądze nie zostały zdeponowane przez radę portu w Banku Polskim, ponieważ urzędnik niemiecki kierował dotychczas pieniądze od rządu polskiego do gdańskiej kasy oszczędności. Zachodzi podejrzenie, że otrzymania ta suma dostała się bankowi, który znajduje się w bardzo krytycznym położeniu.

OBLIGACJE POŻYCZKI WŁOSKIEJ.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

W tych dniach Banca Commerciale w Medjolanie przystępuje do rozdania pomiędzy subskrybentów obligacji polskiej pożyczki lirowej, pokrytej — jak się ostatnio okazuje — 13 razy.

Obligacje pożyczkowe wykonane zostały w polskich państwowych zakładach graficznych i przez specjalnego delegata, naczelnika urzędu pożyczek państwowych p. Szczelika, zostały już przewiezione do Medjolanu. Obligacje mają tekst w językach włoskim, polskim i francuskim. Są one w odcinkach po 500, 2.500, 5.000, 12.500 i 25.000 lirów.

Reorganizacja państwowych zakładów graficznych.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

W ciągu najbliższych dni państwowe zakłady graficzne wykończą druk papierowych biletów zdawkowych, puszczone odpowiednio nasycenia rynku pieniężnego bilonem metalowym. Jest to ostat-

nia praca zakładów graficznych w dziale druku banknotów.

Aby utrzymaniem Z. G. nie obciążać skarbu państwa i utrzymać je nadal na zasadach racjonalnej gospodarki projektowane jest przekazanie zakładów spółce akcyjnej, w której rząd miałby 75 proc. akcji Bank Polski zaś 25 proc.

BANKNOTÓW 1000 I 5000 ZŁOTOWYCH NIEMA W OBIĘGU.

Warszawa, 21 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bank Polski zawiadamia, że wypuścił w obieg banknoty w odcinkach od 5

do 500 złotych, a więc największy odcinek bonu złotowego opiewa na 500 złotych. Żadnych odcinków wyższej wartości, jak np. 1000 złotych lub 5.000 złotych w obieg nie puszczano.

DARY DO ŁASKI

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 21 maja.

Rada Ministrów na posiedzeniu swym w dniu 21 bm. powzięła uchwałę w sprawie projektu ustawy o przyznawaniu darów z łaski. Osoby, które położyły specjalne zasługi dla państwa, mogą otrzymać z funduszu państwowego jednorazowe przejściowe lub stałe zaopatrzenie. Przyznanie następuje w drodze zarządzenia Prezydenta Rzplitej na zasadzie uchwały Rady Ministrów powziętej na wniosek

właściwego ministra za zgodą ministra skarbu.

STRAJK W BIELSKU.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki“.

Bielsk, 21 maja.

Powstały na tle żądań ekonomicznych strajk w Bielsku trwa w dalszym ciągu. Robotnicy prowadzą pertraktacje z przemysłowcami i zredukowali swe żądania podwyżki ze 100 na 80 procent. Przemysłowcy jednak warunki te również odrzucili.

Letnia Restauracja i Kawiarnia „TIVOLI“ PRZEJAZD 1 TELEFON 26-30

Dzisiaj otwarcie sezonu letniego w ogrodzie, w którym wydaje się **śniadania, obiady, kolacje**, oraz napoje chłodzące: **mazagran, lemoniada, lody, zsiadłe mleko.** Własne wyroby cukiernicze, znane ze swej dobroci. Od godz. 8-ej do 12-ej wieczór przygrywać będzie znana z ubiegłych sezonów i ogólnie lubiana orkiestra 31 p. S. K., pod bat. kpt. Adamczyka

W pełni gospodarczego kryzysu.

W początkowym okresie sanacyjnym, zainicjowanym przez premiera Grabskiego wyrażaliśmy poważne wątpliwości co do wyniku akcji jego. Pisaliśmy wówczas („Republika” Nr. 6 z dnia 6 stycznia b. r.).

„Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że eksperyment finansowy się uda, że p. Grabski zrównoważy nawet budżet, założy bank emisyjny i wprowadzi wysokocenną walutę. Pozostaje jednak otwartą kwestja, czy szybkie i bezwzględne przeprowadzenie tych zamierzeń nie zabije całego naszego życia ekonomicznego, czy Polska, wielka, przemysłowa, tętniąca twórczą pracą Polska, nie spadnie do poziomu jakiejś Łotwy, czy Estonji, rolniczego państewka o pięknej walucie, ale bardzo niskim stanie gospodarczym. Operacja chirurgiczna p. Grabskiego uda się pod warunkiem jego dłoń, ale czy chory operację tę przeżyje — oto pytanie, które zadać sobie musi każdy polityk i ekonomista, każdy obywatel, dbający nie tylko o doktrynę, ale o realne skutki jej wcielenia w życie.”

Nie upłynęło jeszcze pięć miesięcy, a słusność słów powyższych ujawniła się w całej rozciągłości. Znajdujemy się w pełnym rozwoju kryzysu o nieznanym do tychczas sily i nie widać absolutnie drugiego brzegu rzeki, w nurty której rzuciło nas przesilenie. Kiedy jednak zwracaliśmy podówczas uwagę na grożące nam niebezpieczeństwo, znalazł się organ prasowy, a mianowicie „Goniec Krakowski” organ byłego ministra skarbu, p. Kucharskiego, który „napietnował” nasze stanowisko, określając nas, jako defetystów, którzy zapowiadają z góry katastrofę i w ten sposób odbierają odwagę walczącym. Jest to szczęśliwy typ ludzi w Polsce, którzy każda opinia krytyczna, która z zasady jest równie konstrukcyjną, jak i opinia pochwalna, starają się dyskredytować, jako „zdradę państwa” i „hańbę”. Ponieważ jednak w życiu sprawdzają się sady obiektywne, nie zaś myśli, będące wynikiem życzeń, przeto istotnie przewidywania nasze sprawdziły się co do joty. Oto, jak charakteryzuje sytuację obecną „Czas”:

„Zagraniczny towar konkurencyjny jest tańszy i wszędzie niemal może nas pobić. Nawet na rynku wewnętrznym, co dopiero na bałkańskim, rosyjskim lub jakimkolwiek innym. Cały szereg naszych przedsiębiorstw w przemyśle metalurgicznym, tekstylnym, górniczym, drzewnym, ceramicznym doświadcza dzisiaj tej prawdy na sobie. Nie może sprostać cenami czeskiemu, niemieckiemu, angielskiemu. Na wewnątrz chroni go jeszcze wysoka protekcja cłowa — ale na zewnątrz? Jeśli dodamy do tego nagłe i nadmierne obciążenie go drogim, do 15 proc. miesięcznie dochodzącym kredytem — olbrzymimi ciężarami podatkowymi — wysokimi taryfami przewozowymi, to przeszłość jego przedstawia się w świetle fatalnym.

Grozi więc w Polsce produkującej za stój życia kredytowego i ruina gospodarstwa przemysłowego. Ale i Polsce konsumującej grozi następstwa niemiękkie fatalne — w postaci olbrzymio wzrastającej drożyzny. Jesteśmy bowiem od dwóch miesięcy świadkami dziwnego na pozór zjawiska, iż pomimo ustabilizowania złoto, który przez czwarty miesiąc na giełdach nie drgnął, ceny naszego życia idą niepomiernie do góry. Nie należy się oczywiście ludzi oficjalnymi zestawieniami, według których drożyzna wzrasta miesięcznie zaledwie o 1 albo 2 procent. Od lu-

tego ceny towarów wzrosły dwukrotnie, a zwłaszcza przemysłowych. Jest to do wód przetrucenia ciężaru podatkowego na ludność konsumującą w tych dziedzinach, w których panują cła niemal prohibicyjne. Przerzucenie tego ciężaru od czuwa urzędnik, rolnik większy, chłop i robotnik, uginając się pod ciężarem drożyzny.

Wszystkie te następstwa, jakie przyniosła za sobą stabilizacja, można było z góry przewidzieć — a przewidywali je zwłaszcza ci, którzy radzili stabilizować złoto dopiero po nasyceniu obrotu kapitałem zagranicznym, a nie przedtem. Minister Grabski był, jak wiadomo, innego zdania — był zwolennikiem teorii, że w Polsce jest kapitału własnego dosyć (w postaci zwłaszcza ukrytych dolarów i franków) a tylko trzeba go sruć podatkową na wierzch wydobyć. Zdaje nam się, iż rezultat sruć przemawia jednak za trafnością bronionego przez nas zdania.”

Dalej „Czas” zaznacza, że nie chodzi o żadne rekryminacje, ale jasne dostrzeżenie rzeczywistości. I konstruuje myśl swą zupełnie krótko:

„Istniejące w Polsce przesilenie gospodarcze zagraża nie tylko ruiną dla banków, przemysłu, rolnictwa, wolnych zawodów, robotników, ale co równie ważne zagraża zrujnowaniem samego dzieła fiskalnej sanacji. Ruina gospodarstwa

społecznego, gdyby jej nie zapobiedz, musi bowiem za sobą sprowadzić ruinę skarbu polskiego. Żyje on tą welną, którą strzyże na skórze społeczeństwa. Jeśli owca z wycieńczenia zginie, czemuż żyć będzie owczar? Inaczej mówiąc, będzie to także zgubą dla skarbu i może stać się przyczyną gwałtownego spadku złoto. Dobry jego kurs nie da się utrzymać, jeśli zaczął wysychać źródło dochodów państwa.”

Faktycznie sytuacja zmienia się z dnia na dzień na gorsze: Góry protestów zalegają biura rejentów. Gdyby nie łódzkie bardzo elastyczne zwyczaje handlowe, mieliśmy co dnia dziesięć bankructw. Rubryki gazet przepełnione są wiadomościami o zamykaniu fabryk i wyrzucaniu na bruk setek i tysięcy robotników. A tymczasem zbliżają się dalsze raty podatku majątkowego, zbliża się termin płatności podatku dochodowego, który przy naszym systemie wymiaru może być bardzo groźny — a Łódź przemysłowa, podobnie jak i inne gałęzie wytwórczości pograżają się w otchłań ruiny i zaniku. Akademickie traktowanie rzeczy ze strony miarodajnych czynników warszawskich nie nadaje się dla reform praktycznych. Tymczasem potrzebna tu jest szeroka, zdecydowana ręka, która potrafi skalepelem racjonalnej polityki otworzyć ropiejący wrzód, ale wprzód głowa tego politycz-

nego chirurga musi zrozumieć elementarną prawdę, że żadną miarą nie możemy podźwignąć się całkiem przy pomocy sił własnych, że zwięźnienie naszego obiegu pieniężnego przy równoczesnym pompowaniu podatkowym może przynieść tylko najgorsze rezultaty. Konieczna jest nam poważna pożyczka zagraniczna, a Polskę uzyska ją tylko przy pomocy zmiany całego programu swej polityki, zarówno w wewnętrznej, jak i zagranicznej. Mimo wszelkich starań, by odseperować zagadnienia gospodarcze od politycznych, nie da się to uczynić żadną miarą. Prawa, rządzący społeczeństwami państwami pozostaną niezmiennie, a kto chce się im oprzeć, ten sam później musi wnieść się za własną szkodę. Wiemy z góry, że wystarczy o becnie drgnięcie tylko stabilizacji walutowej, a winni znajdą ofiary swe i potrafią krzyknąć wniebogłosy: „Łapcie złodzieja!”, ale krzyki i złorzeczenia nie wiele się zdadzą. Żelazne konsekwencje gospodarcze nie dbają o gwałty i utyskiwania durniów.

Świadomość konsekwencji tych musi przeniknąć do czynników miarodajnych, do rządu i Sejmu, a do walki z ciężką chorobą stanąć muszą dobrzy lekarze, a nie znachorzy, zamawiający diabła straszne mi słówkami.

Czesław Ołtaszewski.

Najważniejsza sprawa Rzeczypospolitej.

O „nieczasowych” mężach, czyli o małżonkach, którzy nie mają czasu do zajmowania się swoimi żonami, powiada satyra polska, że łatwo je im zabiera taki, co ma czas. Nie lepszy jest los „nieczasowych” mężów stanu, z tą tylko różnicą że nie im, lecz państwu nieprzyjacieli zabiera najcenniejsze skarby. Taką „nieczasowość” nasi politycy ujawniali dotychczas szczególnie w sprawie mniejszościowej. Gdy lewica woła, że sprawę tę sromotnie zaniedbano do tego stopnia, że wtrąca się w nią zyczliwa i nieprzyjazna zagranica, wodzireje prawicowi tłómaczą się: nie mieliśmy czasu, trzeba było zająć się zabezpieczeniem granic, konstytucją, walutą i wieloma innymi kwestjami. Tłómaczenie to nietylko jest naiwne, lecz i obłudne. Nie tylko trzeba było znaleźć czas na załatwienie tak doniosłej sprawy, lecz sprawa ta wcale nie wymaga czasu. Wystarczyło tylko nie marnować drogiego czasu na bezcelową i szkodliwą politykę eksterminacyjną, na jątrzenie i podburzanie, a byłoby już do brze.

Kwestja narodowościowa nie byłaby wcale sprawą zawiłą i trudną, gdyby nią się zajęto w porę rozumnie i szlachetnie. Podstawą wszelkich żądań mniejszości jest traktowanie ich narówni z obywatelami rdzennymi. Nawet prawa kulturalne są postulatem wtórnym i można co do nich bardzo łatwo dojść do zgody, o ile równouprawnienie obywatelskie istnieje faktycznie, a nie jedynie na papierze. Dopiero gdy prawa ludzkie są gwałcone, występują mniejszości z szerokimi żadaniami autonomicznymi, które są przeważnie zamaskowane gwarancją równouprawnienia.

Tłómaczy to wyczerpująco w swych dziełach dr. Reuner, orędownik samorządu kulturalnego. Ten świetny obserwator wywodził, że nawet w Anglii przedwojennej można było rozwiązać problem narodowościowy, tylko zapomocą zabezpieczenia narodowościom praw kulturalnych nie uciekając się do odrębności terytorjalnej. A temu, że nie usłuchano go we właściwym czasie, Austria w dużej mierze zawdzięcza swe rozpadnięcie się. Oto jest istotna przyczyna tyle omawianego u nas upadku Austrii, a nie — jak chcą endecy — ta okoliczność, że Austria nie zaśladowała pruskiego hakatywizmu.

A przecież Polska znajduje się w położeniu znacznie korzystniejszym, niż Austria bo tam było już zbyt wiele rozmaitych narodowości, a nie było żadnej „rdzennej” większości, podczas gdy w Polsce mamy wprowadzić przeszło jedną-trzecią inoplemieńców, ale jest bądźco bądź dwie trzecie ludności polskiej. Gdyby tedy, powtarzamy, zaraz po zdobyciu niepodległości wcielono w życie zasadę, że wszyscy obywatele równi są przed prawem, pozostałe postulaty mniejszościowe byłyby umiarkowane, a co zatem idzie — łatwe do uwzględnienia.

Ale przegapiono czas najbardziej sprzyjający do porozumienia się, a teraz sprawa stała się znacznie trudniejszą. Oto jak jeden z organów prasy przedstawi nastój srod ukraińców i białorusinów: „Zaludniają oni w zwartych masach dzielnice pograniczne, posiadają po tamtej stronie granicy pobratymców, którzy cieszą się coraz bardziej swobodą narodową. Ich lęk przed bolszewizmem i jego walki z chłopem słabną, a ich niezadowolone z porządków w Polsce rośnie. Ujawnia się to w nastrojach ich przedstawicielstw parlamentarnych, w zaburzeniach na kresach, a przedewszystkiem w tem, że władza właściwie sama nie wie, co robić, jak i w jakim kierunku uprawiać swą politykę. Na skutek inercji i, rzecz można, w sposób zupełnie naturalny tudzież z obawy przed separatyzmem, stosuje ona politykę eksterminacyjną, ale czyni to niekonsekwentnie i bez silnej ręki, która jest do tego niezbędna. Z tego powodu panuje na kresach przygnębienie, i każdy czuje, że zbiera się niebezpieczny materiał wybuchowy”.

Wobec takiego położenia „nieczasowi” prawicowcy chcieliby już mieć czas, ale nie wiedzą jak się zabrać do rzeczy, więc mieszają ze sobą sprawy, mające mało ze sobą wspólnego albo nawet pozostające w sprzeczności.

Skonsternowana jest, prawdę powiedziawszy, także lewica, bo i ona rozumie, że to co chce i może ofiarować ukraińcom i białorusinom, nie zadowoli ich, i że wszelkie ustępstwa niekompletne wzmożą tylko separatyzm i rozjątrzenie, nie rozwiązując samej sprawy. Nadto lewica nie jest ze sobą w sprawie narodowościowej zgodna i nie ma w razie nawet dojścia do porozumienia, widaków na reali-

zacje swych zamierzeń, a zatem nie o prócz demonstracji ofiarować nie może a tę sprawę jeszcze bardziej się zaogni.

Nie tedy więc droga. Kwestję narodowościową należy załatwić odrazu jako całość i to na mocy konstytucji, a zatem jako sprawę wewnętrzną. W ten sposób mniejszości rozproszone pozyska się całkowicie dla idei zwartego państwa, i liczbą niezadowolonych znacznie się zmniejszy. Co się tyczy inoplemieńców terytorjalnych, to przy takim rozstrzygnięciu do skarg rzeczowych nie będą one miały powodów, nieufność zaś zwolna ustąpi w miarę utrwalenia się praworządnego stanu rzeczy.

Ale powtarzamy, że takie rozwiązanie musi nastąpić prędko i kompletnie, bo dalsza zwłoka zmarnować może ostatnią sposobność i uczynić najlepsze chęci bezowocnymi, skoro przyjdą po niewczasie.

W. R.

SYTUACJA GOSPODARCZA ROSJI

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Moskwa, 20 maja.

Giełda moskiewska notowała funt angielski wczoraj 8 rubli 54 kopejki, pod czas gdy 10 maja tylko 8 rubli 52 kopejki. Kurs dolara utrzymuje się nadal na jednym poziomie.

Wedle ogłoszonego dekretu komisji rządu do spraw finansowych z 10 maja miały być wycofane z obiegu ruble sześciolate, termin jednak pozostania tych pieniędzy w obiegu przedłużono do 31 maja. Ogólną sumę znajdujących się w obiegu rubli sowieckich obliczają na 1/10 milionów rubli złotych. Statut moskiewskiego akcyjnego towarzystwa dla handlu państwowego został zmieniony w ten sposób, że towarzystwo to może dokonywać transakcji nie tylko na rachunek państwa, lecz również na rachunek firm prywatnych.

Budżet sowiecki bez republik kaukaskich na rok 1923-24 przewiduje w dochodach 579.388.700.000 rubli, zaś w wydatkach 699.766.900.000 rubli, czyli że deficyt wynosi 120.378.200.000 rubli X.

Rokowania angielsko-sowieckie trwają

Sowiety starają się o przywrócenie kredytu na rynku angielskim.

Rząd angielski nie chce przyjąć na siebie żadnych gwarancji z tytułu pożyczki dla Rosji

London, 21 maja.

Wczoraj w gmachu Foreign Office pod przewodnictwem Ponsoby odbyło drugie plenarne posiedzenie konferencji anglo-sowieckiej.

Według twierdzenia komunikatu oficjalnego, delegacja sowiecka oznajmiła, że otrzymała od delegatów angielskich szczegóły, umożliwiające przygotowanie jej niezbędnych materiałów dla wyjaśnienia kwestji długów przedwojennych oraz pretensji osób prywatnych, dotyczących krzywd moralnych, wyrządzonych obywatelom angielskim.

Jednocześnie delegacja sowiecka ustaliła swój punkt widzenia na te kwestje. Delegacja sowiecka wręczyła przedstawicielom angielskim oddzielny memoriał traktujący o kwestji przywrócenia kredytu dla Rosji na rynku angielskim, którą do kwestji delegacja angielska rozpatrzy, zbada i omówi na najbliższym posiedzeniu konferencji.

Delegacja sowiecka oznajmiła następnie o gotowości rządu sowieckiego do przeznaczenia pewnej sumy na pokrycie przedwojennych zobowiązań pod warunkiem, że rząd sowiecki uzyska pomoc rządu angielskiego przy zaciąganiu długoterminowej pożyczki.

W związku z temi zobowiązaniami mogłyby być rozpatrzone pretensje tych osób, które nabyły rosyjskie obligacje przed 12 marca 1917 r., nie będą zaś uznawane pretensje tych osób, które brały udział czynny w akcji przeciwko rządowi sowieckiemu.

Memoriał delegacji sowieckiej oznajmia, że dążeniem rządu sowieckiego będzie zaspokojenie w pierwszym rzędzie drobnych pretensji. Co się tyczy pożyczki, którą zaciągnęłyby ewentualnie sowiety w Anglii, to pożyczka ta byłaby w znacznej części użyta na zakup maszyn i innych materiałów, koniecznych dla wzmocnienia rosyjskiego przemysłu i rolnictwa, przyczem wszystkie te zakupy dokonane byłyby w Anglii.

W odpowiedzi na te punkty delegacja angielska oznajmiła, że zamierza wypowiedzieć się o propozycjach sowieckich, wydaje jej się jednak koniecznym uprzednie dokładne zbadanie tych propozycji.

Jednakże delegacja angielska zaznaczyła, że pomoc rządu angielskiego przy uzyskaniu pożyczki może być ograniczona. O przyjęciu na siebie przez rząd angielski jakichkolwiek gwarancji z tytułu tej pożyczki nie może być mowy.

Na zapytanie, czy uznanie długów przedwojennych obejmować ma także odsetki od sum zobowiązaniowych z działaniem wstecz, delegacja sowiecka odpowiedziała, że rząd sowiecki nie jest przygotowany do spłat długów przedwojennych w całkowitej ich wartości przedwojennej. Delegaci sowieccy są zdania, że zaległe procenty należy skreślić i tym sposobem musi ulec redukcji cała suma ogólna zobowiązań, gdyż, zdaniem delegatów sowieckich, dochody rosyjskie w wyniku wojny i późniejszych walk na terytorjum rosyjskiem uległy redukcji.

Delegacja przypomina, że już na po-

przedniej konferencji wierzyciele Rosji wyrazili skłonność do udzielenia Rosji sowieckiej moratorium i dodaje, że rząd sowiecki jest gotów przystąpić do spłaty tych zobowiązań.

Delegacja sowiecka uważa, że spłacenie w rozmiarach ogólnych zobowiązań względem obywateli angielskich z tytułu posiadania obligacji rosyjskich mogłoby nastąpić natychmiast po doświadczeniu do porozumienia w tej sprawie.

Delegacja sowiecka zachęca przeto rząd angielski do udzielenia możliwej pomocy rządowi sowieckiemu w jego zabiegach o zaciągnięcie w Anglii pożyczki, która umożliwi Rosji sowieckiej rozwiązanie kwestji długów przedwojennych i pozwoli na odbudowę życia ekonomicznego tego kraju, a jednocześnie wpłynie dodatnio na rozwój stosunków gospodarczych między obu krajami, co z kolei stanowi znaczną pomoc w zwalczaniu trudności bezrobocia w Anglii.

Delegacja sowiecka zaproponowała, jako jedną z gwarancji przy zaciągnięciu pożyczki, gwarancję, jakiej mógłby udzielić rosyjski bank państwowy.

Delegacja angielska zastrzegła jednak, że o jakiegokolwiek gwarancji ze strony rządu angielskiego nie może być mowy, ponieważ delegacja angielska uważa, że do konsolidacji gwarancji strony zainteresowane przywiązują bardzo wielkie znaczenie. Mimo to jednak delegacja angielska ma nadzieję, że rząd sowiecki nie spotka się z trudnościami w swych zabiegach o zaciągnięcie pożyczki.

Zdaniem delegatów angielskich, wystarczy, aby obecna konferencja doszła do porozumienia w niewzględnych dotąd kwestjach politycznych, co wzmocniłoby zaufanie Anglii dla Rosji. Rząd angielski skłonny jest, jak zawsze, do zajęcia w granicach możliwych przychylnego stanowiska wobec zabiegów Rosji o zaciągnięcie prywatnej pożyczki.

Otrzymałszy takie zapewnienie, delegacja sowiecka oznajmiła, że kwestję zaciągnięcia prywatnej pożyczki podnieśli wówczas, gdy nie dojdzie do porozumienia między delegacjami w duchu czynionych propozycji.

Przechodząc do kwestji pretensji, do odszkodowań za krzywdy moralne, wyrządzone obywatelom angielskim, delegacja sowiecka wyraziła zgodę na proponowane na ostatnim posiedzeniu przez delegację angielską sposób rozwiązania tego rodzaju wzajemnych pretensji.

Delegacja wyraziła zapatrywanie, że uciekanie się w tej kwestji do arbitrażu powinno mieć miejsce w wypadkach, gdyby nie udało się stronom dojść do bezpośredniego porozumienia.

OBSADA POSELSTW SOWIECKICH.

London, 21 maja.

„Morning Post” donosi, że Rakowski zostanie pierwszym ambasadorem sowieckim w Paryżu, a w Londynie zostanie Litwiłow. Delegat handlowy sowiecki, Skobielew, wróci z Londynu do Paryża.

„Garden Party” w parku sejmowym.

Pan marszałek Rataj udzielił w porozumieniu z konwentem senjorów Syndykatomu dziennikarzy warszawskich pięknego i nieznanego ogółowi obszernego parku sejmowego na urządzenie Garden Party.

Zarząd Syndykatu zajął się tą sprawą i opracował już program zasadniczy w głównych zarysach: Protektorat nad zabawą objęła p. marszałkowa Ratajowa, której dopomoże liczny komitet pań. Gospodarzami będą posłowie sejmowi i wszyscy dziennikarze warszawscy. Bilet wejściowy będzie można otrzymać tylko na podstawie zaproszeń, które rozesłał Syndykat i które będą do dyspozycji pań — gospodyń.

Garden Party będzie to wytworna zabawa, zapowiedziana na dzień 14 czerwca. Wśród gości będą przedstawiciele rządu, posłowie i senatorowie, członkowie korpusu dyplomatycznego, wojskowości oraz szerokich kół towarzyskich. W parku będą przygrywały w kilku miejscach orkiestry wojskowe. Poszczególne wydawnictwa warszawskie urządziły własne malownicze namioty z bufetami. Oddziel-

nie urządzony będzie wielki namiot, jako typowa „Karczma pod Twardowskim”. Stroną dekoracyjno-artystyczną zajmie się architekt Wiesław Konowicz. Na polance parkowej między drzewami znany zespół pani Adolfiny Paszkowskiej wykona „Sobótki” oraz szereg innych produkcji. Na specjalnej estradzie ogrodowej odhycwać się będą popisy artystów scen warszawskich. M. in. przygotowany będzie przez wybitne siły literackie „Stańczyk w Sejmie” z szeregiem numerów satyrycznych, utrzymanych na wysokim poziomie literackim. Prócz tego będą w parku ognie sztuczne. „Pół godziny w Nicei” w połączeniu z bataille des fleurs i oczywiście liczne bufety restauracyjne oraz cukiernie. Główną przynetą będzie naturalnie zebranie towarzyskie w rozmiarach, rzadkich nawet w stolicy. Będzie to niewątpliwie jedna z najwytworniejszych i najciekawszych zabaw tegorocznego sezonu letniego.

Czytajcie „Express Wieczorny”

ZBLIŻENIE CZESKO-WŁOSKIE.

Rzym, 21 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów Mussolini dał obraz sytuacji granicznej Włoch, przyczem przedstawił sprawę traktatu włosko-czesko-słowackiego o wzajemnym współdziałaniu obu

państw. Poza tem premier przedstawił przebieg konferencji w Medjolanie.

Na tem posiedzeniu rada ministrów desygnowała Rocco, b. podsekretarza stanu, jako najodpowiedniejszego kandydata dla objęcia stanowiska przewodniczącego izby deputowanych.

REPRODUKOWANIE FOTOGRAFJI NA ODLEGŁOŚĆ.

London, 21 maja.

Agencja Wschodnia.

Amerykańskie towarzystwo telegrafów i telefonów przeprowadziło dziś ważny eksperyment. Udało się przy pomocy drutu telegraficznego reprodukować fotografie na odległość 900 klm. od Cleveland do Nowego Jorku. Przesłano 15 fotografii w ciągu dwu godzin. Natychmiast po przesłaniu fotografii zostały umieszczone w gazetach nowojorskich i nie były gorsze od innych.

pach Hawajskich pisma donoszą następujące szczegóły: Wybuch był jeden z najmocniejszych, jakie obserwowano. Wulkan wyrzucił olbrzymie masy płynnej lawy, masy wody były tak wielkie, że olbrzymie terytorjum zostało zalane. Ilu ludzi straciło życie nie można było ustalić, gdyż wszystkie połączenia telegraficzne zostały przerwane.

UŁASKAWIENIE SKAZANYCH W PROCESIE KIJOWSKIM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 21 maja.

Skazanym w procesie kijowskim na karę śmierci, kara ta zamieniona została na 10-letnie ciężkie więzienie, innym zaś kara została zmniejszona do połowy.

WYBUCH WULKANU NA WYSPACH HAWAJSKICH.

Polska Agencja Telegraficzna.

London, 21 maja.

O wybuchu wulkanu Kilua na wys-

BELA SRENES.

Naoczni świadkowie.

Przewodniczący sędzia rozpoczął badanie naocznych świadków zajścia.

Świadek Dietrich, nauczyciel gimnastyki w szkole średniej, zeznaje, że był od miejsca wypadku zaledwie o kilka kroków.

Sędzia: O której mniej - więcej godzinie zdarzył się ów wypadek?

Dietrich: O godzinie pół do czwartej, najwyżej była wtedy czwarta godzina.

Sędzia: Czy widział pan napastnika zbliska?

Dietrich: Stałem tuż obok niego...

Sędzia: Czy może mi pan podać jego rysopis?

Dietrich: Naturalnie. Był to mały, chudy człowiek z wystającymi wargami, rudą brodką i czerwonymi oczyma. Nosił szare, wytarte ubranie. Nóż trzymał w prawej ręce...

Sędzia: Więc nóż trzymał w ręce?

Dietrich: Tak jest. Kuchenny nóż z brązową rączką. „Czekaj, teraz do-

staniesz za swoje!” — krzyknął. Po chwili zniknął w tłumie.

Świadek Dietrich udzielił sądowi jeszcze kilka drobnych szczegółów, poczem przewodniczący przesłuchał świadków: dr. Krausemana, listonosza i pana R.

Dr. Krauseman zeznaje, że wracał właśnie tą samą drogą, gdzie się zdarzył wypadek, do domu. Nagle z Dobnerstrasse usłyszał krzyki i wielki hałas. Zwrócił się w stronę, skąd dochodziły wrzaski w tej samej chwili morderca wpadł na niego z całej siły.

Sędzia: Może mi pan opisywać jak wyglądał morderca?

Dr. Krauseman: Naturalnie. Był to wysoki, świetnie zbudowany, elegancki mężczyzna. Nosił monokl w oku i jasny garnitur.

Sędzia: Wysoki, elegancki?... Według zeznania świadka Dietricha morderca był niski i biednie ubrany...

Dr. Krauseman: Nadzwyczaj grubo z angielską brodką.

Sędzia: Rudą?

Dr. Krauseman: Ależ skąd? Morderca był ślicznym brunetem...

Sędzia: Nie nosił starego, wytartego garnituru?

Dr. Krauseman: Nie biały garnitur. Ludzie bali się nań patrzeć, gdyż trzymał w ręku rewolwer.

Sędzia: Rewolwer?...

Dr. Krauseman: Tak. Brauning.

Sędzia: Nie miał noża w ręce?...

Dr. Krauseman: Nie.

Sąd postanawia, że zeznania obydwu naocznych świadków nie zgadzają się ze sobą i bada dalej następnego świadka handlarza owocami, Palkowicza.

Palkowicz zeznaje, iż stoi na rogu Dobnerstrasse z owocami, gdzie właśnie zdarzył się wypadek, wszystko widział dokładnie.

Sędzia: Czy morderca nosił białe, czy też szare ubranie?

Palkowicz: Białe.

Sędzia: Pan sobie dobrze przypominają?...

Palkowicz: Jaknajdokładniej.

Sędzia: Czy zbrodniarz trzymał w ręce nóż kuchenny?

Palkowicz: Nie. Rewolwer.

Sędzia: (zwraca się do świadka Dietricha) Słyszysz pan?

Dietrich: Powiedziałem wszystko tak, jak widziałem...

Sędzia: Widzi pan przecież, że zeznania pozostałych świadków zgadzają się ze sobą! (Do Palkowicza): Proszę, niech pan mówi dalej! Więc morderca nosił biały garnitur?

Palkowicz: Tak jest!

Sędzia: Czy morderca był tęgi?

Palkowicz: Niezmiernie tęgi.

Sędzia: I miał monokl w oku, prawda?

Palkowicz: Co takiego?

Sędzia: Monokl! Nie wie pan co to znaczy monokl?

Palkowicz: Wiem... ale... sądziłem, że kobiety nigdy monokli nie noszą.

Sędzia: (zdziwiony) Kobiety?....

Palkowicz: Przecież morderczynią była mniej więcej czterdziesto- lub czterdziestopięcioletnia kobieta w bieli...

Sędzia: Więc to była kobieta?....

Palkowicz: (patrzy z przerażeniem na pozostałych dwóch świadków) Może... może... ci panowie widzieli zupełnie co innego...

(Tl. B.).

Wiadomości bieżące.

MAJ
22
CZWARTEK

Dziś: Julji P.
Jutro: Dezyderjusza.
Wschód słońca o g. 4.42
Zachód o g. 6.35
Wsch. księżycy o g. 1.26 r.
Zachód o g. 0.00 r.
Długość dnia 13.51
Przybyło dnia g. 6.45

WYJAZD KOMENDANTA P.P.

Dziś dnia 22 maja wyjeżdża na inspekcję powiatu łódzkiego inspektor okr. pol. państw. p. Zygmunt Wróblewski.

Powrót prawdopodobnie nastąpi dnia 25 bm. p.

PROJEKT UMOWY KOMISJI NA ELEKTROWNIĘ UCHWAŁONY.

Na posiedzeniu w dniu 20 bm. magistrat zatwierdził projekt uprawnienia węgla na eksploatację elektrowni łódzkiej oraz projekt umowy pomiędzy miastem a spółką „Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego”, w redakcji, uchwalonej przez delegację wydziału przedsięwzięć miejskich.

ORGANIZACJA PARKÓW MIEJSKICH

Na sobotnim posiedzeniu komitetu opieki nad plantacjami, które odbyło się pod przewodnictwem p. ławnika wydziału gospodarczego, J. Bednarczyka, wyrażono ogólne życzenie, aby wszystkie parki miejskie otwarte były od godz. 7 rano, aż do zmierzchu, do godz. 7 rano po winno się odbywać sprzątanie parków.

Wobec tego, że w parkach miejskich jest niedostateczna ilość ławek, postanowiono prosić magistrat, aby ilość ta została podwojona. Na dostawę kutych i lanych podstaw będzie ogłoszony konkurs. Następnie komitet postanowił wzmocnić działalność komisji, ustalającej niezbędną ilość punktów świetlnych dla poszczególnych parków. Dla poczynienia pewnych ułatwień w pracy komisji postanowiono zobowiązać ogrodników do opracowania planów, mając na uwadze dystans od 20 do 30 metrów pomiędzy lampami oraz następującą kolejność oświetlenia parków: Staszycza, Sienkiewicza, Źródlińska i ks. Poniatowskiego.

Wychodząc z założenia, że północna dzielnica miasta, zwłaszcza Bałuty, Zubardz, Radogoszcz, pozbawiona jest parków, na ostatnim posiedzeniu komitetu opieki nad plantacjami, na wniosek radnego Puto, uchwalono zwrócić się do Magistratu z prośbą, aby dążąc do poprawy warunków życiowych mieszkańców upośledzonej dzielnicy, zarezerwował niezbędne tereny pod parki ludowe.

Zjazd urbanistyczny w Amsterdamie. Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło Magistrat, że otrzymało dla Polski zaproszenie na międzynarodową konferencję w sprawie urządzania miast w Amsterdamie, która odbędzie się w dniu 2-9 lipca rb. Konferencja organizowana jest przez Międzynarodowy zw. miast — ogrodów i zabudowy miast.

Sprawę tę magistrat skierował do wydziału budownictwa, celem wypowiedzenia się przez delegację tegoż co do ewentualnego udziału m. Łodzi w zjeździe amsterdamskim.

Przymus dokształcania. W myśl uchwały rady miejskiej i odpowiedniego wniosku wydziału oświaty i kultury — magistrat, na posiedzeniu w dniu 20 bm. powziął w sprawie przymusowego dokształcania następujące uchwały: 1) ogłosić w r. szkolnym 1924/25 przymus dokształcania młodzieży roczników 1908, 1909 oraz część: rocznika 1910, mianowicie urodzonych przed 1. 9. 1910 r.; 2) uruchomić w r. 1924-25 potrzebną ilość kompletów w miejskich wieczornych szkołach powszechnych, miejskich wieczornych szkołach uzupełniających i w miejskiej szkole dokształcającej zawodowej dla młodzieży, pracującej w przemyśle, rzemiośle i handlu.

Wycieczka krajoznawcza szkoły przodowników w Łodzi. Szkoła przodowników w Łodzi (Przędzalniana 74) uda się pod przewodnictwem aspiranta Danczuka na czterodniową wycieczkę krajoznawczą do Krakowa, Wieliczki i Katowic.

Odjazd w sobotę godz. 20 z dworca Kaliskiego. p.

Z powodu tragicznej śmierci

**WITOLDA JANUSZA
BEKERMANA**

wyraża rodzinie i firmie „Jakób Hirsberg i Wilczyński” szczery żal i najgłębsze współczucie

Firma **B. Skosowski.**

Selekcja nauczycieli.

Wywiad z p. dr. Jaroszem, kuratorem okręgu łódzkiego.

Przed kilkunastu dniami wydało kuratorium okręgu szkolnego polecenie inspektorom szkolnym usunięcia kilkuset nauczycieli w okręgu.

Ponieważ fakt ten spowodować może zamknięcie szeregu szkół z powodu braku sił nauczycielskich, a tem samem narazić na kryzys rozwijające się dopiero szkolnictwo, przeto wywołał on poważne zaniepokojenie zarówno w sferach nauczycielskich, jak i wśród społeczeństwa.

Chcąc poinformować się o istocie sprawy, zwróciliśmy się do kuratora okręgu szkolnego dr. Jana Jarosza, który łaskawie udzielił nam obszernych i źródłowych wyjaśnień:

Sanacja skarbową zmusiła i władze szkolne do poczynienia możliwych oszczędności, z czem związana jest także oszczędna gospodarka siłami nauczycielskimi. Państwo musi dbać o to, aby nauczyciel spełniał swe obowiązki w zakresie przepisanych przez ustawę. Czy te obowiązki, które ustawa nakłada na nauczycieli są zbyt ciężkie, o tem może decydować tylko ustawodawca — sejm, a nie władze wykonawcze, t. j. władza szkolna.

Wynikiem tych zamierzeń oszczędnościowych jest fakt, że władze szkolne na pewien dość krótki okres czasu, związany z sanacją muszą starać się o to, by przedewszystkiem pogłębiać wartość szkolnictwa, a nie rozszerzać je, co jest bardzo kosztowne. Mylnie są wszakże pogłoski, jakoby władze szkolne miały zamiar zamknąć szkoły tam, gdzie one mają odpowiednie albo prawie odpowiednie warunki pod względem pomieszczeń i mieszkań dla nauczycieli.

Ponieważ państwo rozporządza coraz większą ilością sił kwalifikowanych (kuratorjum łódzkie obliczyło, że uzyska w tym roku około 400 sił, które na mocy obowiązujących przepisów będą kwalifikowane), wobec tego musiało ono rozpocząć akcję, zmierzającą do usunięcia tych nauczycieli, którzy nie posiadają żadnych albo prawie żadnych kwalifikacji, a tem samem nie dają gwarancji pożytecznej pracy.

Ten cel miały wszystkie dotychczasowe zarządzenia kuratorium, na mocy których paruset nauczycieli rzeczywiście usunięto.

— Czy nie uważa pan kurator, że w ten sposób pozbawi się szkolnictwo niezbędnej ilości nauczycieli i zmusi dzięki temu do zamykania szkół?

— Nie! — odpowiada p. Jarosz — przed dwoma zaledwie dniami i po porozumieniu się z ministerstwem wydany został okólnik, który sprawę tę zadawalająco reguluje.

Zważywszy, że pewna część zwolnionych nauczycieli, jak widać ze sprawozdań niektórych inspektorów szkolnych, pracowała dotąd pod każdym względem zadawalająco, niezłożenie zaś przez nich większej liczby egzaminów zostało wywołane niejednokrotnie powodami od nich niezależnymi, nadto objawiają oni gorącą chęć zdobycia w najbliższym czasie przepisanych kwalifikacji — kuratorium poleca inspektorom szkolnym wystąpić do dnia 1 czerwca 1924 r. z wnioskami w sprawie ponownego zamianowania tych nauczycieli, którzy, zdaniem inspektorów szkolnych, pracowali umiejętnie i z rzeczywistym pożytkiem dla szkoły i

dają gwarancję, że tak samo w przyszłości pracować będą.

Jednocześnie inspektorowie szkolni podadzą ogólną liczbę nauczycieli, niezbędnych w powiecie na r. 1924 i ogólną liczbę nauczycieli, którymi w dniu 31 lipca r. b. (wziąwszy pod uwagę ewent. przeniesienia i dokonane zwolnienia) inspektor szkolny będzie rozporządzał.

Prawdopodobne jest, że nawet ci nauczyciele, którzy nie zdołali złożyć jedynego egzaminu, a są wybitnymi siłami — również nie zostaną definitywnie zwolnieni.

Wobec takiego postawienia sprawy, kuratorium uważa, że prawdziwie wartościowemu nauczycielstwu nie stanie się żadna krzywda, a siły posiadające małą wartość zostaną w ten sposób ze szkolnictwa wyeliminowane.

Zaznaczam z naciskiem, że kuratorium nigdy nie miało i nie ma zamiaru tamować rozwoju oświaty. Z konieczności tego rozwoju zdaje sobie jasno sprawę i uczyni wszystko, aby licząc się z możliwością finansową państwa zapewnić naukę wszystkim, którzy rzeczywiście uczę się pragną i powinni, a którym samorządy zapewniły przynajmniej minimalne warunki pracy szkolnej (lokale dla szkół i mieszkania dla nauczycieli).

— Jak się przedstawia kwestia kwalifikacji nauczycieli w okręgu; czy podniosła się ona znacznie w ubiegłym roku, a zwłaszcza, jakie są wysiłki kuratorium w tym kierunku?

— Egzaminów dla uzyskania kwalifikacji zdają nauczyciele na jesieni i na wiosnę, a tem samem mają możność 2 razy do roku uzupełnienia swych kwalifikacji **Miecz. K.**

Przepisy dla sklepów z produktami spożywczymi. Opracowane przez dział sanitarny wydziału zdrowotności publicznej przepisy dla sklepów z produktami spożywczymi w m. Łodzi, zatwierdzone przez radę miejską w dniu 10 kwietnia rb., weszły w życie z dniem 15 maja. Przepisy te powinny być wywieszzone w każdym sklepie, wraz z pozwoleniem na prawo prowadzenia zakładu. Tekst przepisów nabywać można w wydziale zdrowotności publicznej (Dział Sanitarny), Plac Wolności 1), w cenie 20 groszy.

Kronika policyjna.

SAMOSĄD INKASOWY.

Hesz Lewkiewicz, zam. przy ul. Podrzecznej 15 zameldował policji, iż Abram Grinberg (Piotrkowska 36) nie otrzymał 673 złotych na weksel wtargnął do jego mieszkania wraz z 4 ludźmi i w czasie jego nieobecności zabrał ubrania i sztukę towaru, wartości 2-ch miliardów mk. b.

ZŁODZIEJ-AKROBATA.

Do mieszkania Bolesława Rygla, Pomorska 68, nieznanymi złoczyńcami dostał się przez balkon. W mieszkaniu otworzył on szafę i zabrał pudełko z biżuterją oraz parę spodni, gdyż mu były konieczne. Zona usłyszawszy szmer, wszczęła alarm. Wówczas złoczyńca, porzuciwszy łup, usiłował zbiec przez balkon, lecz Rygiel pobiegł za nim i schwycił go za marynarkę w chwili, gdy ten usiłował zeskoczyć na chodnik. Złoczyńca zawisł w powietrzu, lecz skutkiem szamotania się ściągnął marynarkę i zbiegł.

W marynarcie znaleziono świadectwo zwolnienia go z więzienia sieradzkiego, które opiewa na imię Stanisława Zylskiego. Marynarka pozostała w rękach poszkodowanego.

11 milionów listów, pisanych do Łodzian, zostało bez odpowiedzi.

Statystyka ruchu pocztowego w latach 1919—1923.

Z opracowanych przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi zestawień dotyczących komunikacji, czerpiemy poniższe dane o ruchu pocztowym.

Liczba listów, zarówno wysłanych, jak i nadesłanych z roku na rok wzrasta W 1919 r. wysłano z Łodzi 2 miliony listów, w 1920 r. 5 milionów, w r. 1921 — 8 milionów w r. 1922 — 16 milionów, w zeszłym roku 19 milionów. W ciągu ostatniego pięciolecia liczba wysłanych listów wzrosła więc mniej więcej sześciokrotnie.

Liczba nadesłanych listów wynosiła w r. 1919 7 milionów, w 1920 r. — 14 milionów, w 1921 r. — 15 milionów, 1922 r. — 23 miliony 1923 — 30 milionów.

Stwierdzamy tu wzrost mniej więcej czterokrotny.

Temu znacznemu rozwojowi ruchu pocztowego towarzyszy rozwój ruchu telefonicznego, telegraficznego, kolejowego itd., zatem mamy do czynienia z ogólnym rozwojem komunikacji, co jest niewątpliwym wskaźnikiem wzmożenia się dynamiki życia miasta. Upowszechnienie ruchu pocztowego oddają jeszcze wymowniej liczby względne. Otóż na 1 mieszkańca Łodzi przypadało średnio w 1919 r. 6 wysłanych i 14 otrzymanych w ciągu miesiąca listów, w 1921 r. 15 wysłanych i 28 otrzymanych a w 1923 r. 31 wysłanych i 50 otrzymanych. Szybkość rozwoju sprawia że cyfry z przed paru miesięcy są dla chwili obecnej już nie miarodajne. Jak dalece został przekroczony średni poziom z ubiegłego roku, wyrażający się liczbą

31 wysłanych i 50 otrzymanych miesięcznie listów na 1 osobę, o tem świadczą cyfry z grudnia 1923 r.: na 1 mieszkańca w tym miesiącu przypada 47 listów wysłanych i 63 otrzymanych.

Ożywienie również można stwierdzić w ruchu przekazów. W 1919 r. nadano w Łodzi 12 tysięcy przekazów, w 1921 r. — 93 tys., a w r. 1923 — 127 tys. Podobny wzrost obserwujemy w przekazach nadesłanych. Liczba ich wyniosła w roku 1919 — 19 tys., w 1921 r. — 110 tys., w zeszłym roku 176 tys. W zakresie nadawanych przekazów widzimy w ciągu pięciolecia 1919-1923 wzrost dziesięciokrotny, w zakresie zaś przekazów nadesłanych — wzrost dziesięciokrotny.

Zarezerwujcie sobie jutrzejszy wieczór

na odczyt hamorystyczny

WACŁAWA

OLSZEWSKIEGO

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł d. 20 maja 1924 r, o godz. 9-ej wieczorem nasz najukochańszy ojciec, dziadek, teść, brat, szwagier i stryj

S. P.

Juliusz Henryk

HOFFMANN

przeżywszy lat 75.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w piątek dn. 23 b. m. o godz. 4 po południu z kościoła ewangelickiego w Zgierzu na cmentarz ewangelicki w Zgierzu.

O powyższym zawiadamia stroskana

Rodzina.

Z głębokim smutkiem podajemy niniejszym do wiadomości, iż nasz wysoce szanowany i niezapomniany senior-szeł

S. P.

JULJUSZ HENRYK HOFFMANN

w dniu 20 maja 1924 r. został powołany do wiecznego spoczynku.

Żalność napelnia serca nasze na myśl, iż zacny ten, pełen energii i zdolności człowiek, który łączył dzielność pracy ze szlachetnością charakteru, dziś już nie żyje.

Przed oczami naszymi staje wielka jego twórczość i życie, pełne pracy i poświęcenia, przepojone zrozumieniem dla potrzeb Jego pracowników i robotników.

Pamięć o Nim wśród nas wieczną pozostanie!

Niechaj Mu ziemia lekką będzie!

Majstrowie i robotnicy.

Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn Juliusza Hoffmana.

Do głębi wzruszeni tragiczną śmiercią

Witolda Janusza

BEKERMANA

Dyrektora Sp. Akc. „J. Hirsberg i Wilczyński“

wyrażamy rodzinie i firmie „Jakób Hirsberg i Wilczyński“ szczery żal i głębokie współczucie.

**Ch. Hercberg.
Józef Józefowicz.**

W dniu 18 maja r. b. zginął tragiczną śmiercią

B. P.

WITOLD JANUSZ

Bekerman

Dyrektor Zarządzający Sp. Akc. „Jakób Hirsberg i Wilczyński“

Rodzinie zmarłego wyrażają najgłębsze współczucie

Firma **Perel, Szulmeister i S-ka.**

Z powodu tragicznej śmierci

B. P.

WITOLDA JANUSZA BEKERMANA

Dyrektora Zarządzającego Sp. Akc. Jakób Hirsberg i Wilczyński

wyrażamy rodzinie oraz Zarządowi głębokie współczucie.

Firma **Abramowicz i Sender.**

Widmo strejku pracowników piekarskich.

Dnia 12 maja został zaakceptowany cennik dla pracowników piekarskich, wyszczególniający płace według następujących kategorii.

Pracownik piekarski 1 kat. otrzymać będzie 40 zł. tygodniowo, 2 kat. — 34 zł., 3 kat. 28.

Niezadowoleni z ustalenia powyższych stawek pracownicy piekarscy zwołali się do insp. pracy składając na jego

ręce memoriał w którym domagają się podwyższenia płacy o 50 proc. oraz zniesienia akordowej pracy w piekarniach grożąc w razie odrzucenia ich żądań przez właścicieli piekarni lub nieotrzymaniem decydującej odpowiedzi do dnia 25 maja strejkami.

Konferencja w sprawie tej odbędzie się w najbliższych dniach. p.

Pogrzeb ofiar katastrofy samochodowej.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb ofiar niedzielnego katastrofy samochodowej na szosie Brzezińskiej.

godzinie 2-iej po południu odbył się pogrzeb szofera Zygmunta Leśniewskiego z prosektojum przy ul. Łąkowej. W kondukcie żałobnym wzięli liczny udział koledzy zmarłego oraz pracownicy firmy „Hirsberg i Wilczyński” z dyrektorem na czele.

Na czele pochodu postępowała orkiestra straży ogniowej, jak również liczne delegacje z wieńcami, wśród których zauważono wieńce od Związku automobilistów, od szoferów z Kasy Chorych, od pracowników Elektrowni, od Centr. Zw. automobilistów w Warszawie i wiele innych.

Ciało wzięzione na samochodzie ciężarowym okryte kirem.

O godz. 5-iej z domu przedpogrzebowego nastąpiło wprowadzenie zwłok dwóch pozostałych ofiar Witolda Janusza Bekermana oraz 14-letniego Stefana

Libana. Na cmentarzu żydowskim zebrał się cały świat przemysłowy Łodzi oraz liczni przyjaciele i znajomi, którzy — pomimo że od dnia katastrofy upłynęło kilka dni — pozostawali pod świeżym jej wrażeniem. Nad grobem odprawiono nabożeństwo i chór synagogalny wykonał pienia religijne. Złożono olbrzymią ilość wieńców i kwiatów.

Jak się dowiaduje „Republika” stan pozostałych przy życiu ofiar katastrofy jest dotychczas zadawalający. Pani Bekermanowa była wczoraj na pogrzebie męża swego. Pani Hirsbergowa doznała ogólnego potłuczenia twarzy, przy czym szczególnie zagrożone jest lewe oko. P. Hirsberg, aczkolwiek nie skostatowano dotychczas zapalenia mózgu, znajduje się w stanie poważniejszym, gdyż miał wczoraj temperaturę ciała podwyższoną, oraz stracił częściowo pamięć wypadków. Stan nie uważany jest za groźny.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Wymówienie pracy obowiązuje tylko od końca miesiąca, w którym ono nastąpiło.

Wobec tego, iż ostatnio właściciele przedsiębiorstw wymawiają pracę pracownikom handlowym i biurowym w środku miesiąca, licząc termin trzymiesięczny od dnia wypowiedzenia, związek zawodowy pracowników handlowych i biurowych zwrócił się do inspektoratu pracy z prośbą o wyjaśnienie, czy takie wypowiedzenie jest prawne.

W międzyczasie, pracownice związki warszawskie zainteresowały w tej sprawie ministerstwo pracy i opieki społecznej, które odpowiedziało pismem z dnia 15 kwietnia, że termin wypowiedzenia pracy winien się liczyć od ostatniego dnia miesiąca, w którym wypowiedzenie zastępuje.

Pozatem związek pracowników biurowych m. Łodzi zwrócił uwagę inspektoratu pracy również i na niewłaściwy sposób wymawiania pracy biurolistom za pomocą ogólnikowych obwieszczeń, wywieszanych w lokalu a nie adresowanych imiennie i osobiście do każdego pracownika.

Związek motywuje swe stanowisko tem, że angażowanie tej kategorii pracowników odbywa się na podstawie osobistego, porozumienia z każdym pracownikiem oddzielnie, oraz że dotychczas niema urzędowych regulaminów pracy, któreby przewidywały podobny system komunikowania się pracowników z pracodawcami. b.

Dozorcy żądają podwyżki.

Konferencja w inspektoracie pracy nie doprowadziła do porozumienia.

Jak już donosiliśmy, wobec ogłoszenia już ustawy o ochronie lokatorów, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwołał wspólną konferencję, która odbyła się w obecności przedstawicieli 3-ech stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, oraz delegata związku zawodowego dozorców.

Na wstępie inspektor pracy wskazał iż żądania dozorców są wygórowane, jeśli wziąć pod uwagę ich pracę i że w razie uzyskania takiej podwyżki, dozorczy byłoby lepiej płatni niż którykolwiek bądź robotnik.

Należy również zwrócić uwagę, że robotnik pracuje najwyżej po 3 dni w ty-

godniu, podczas gdy dozorca ma zapewniony cały tydzień pracy. Nie można obciążać lokatorów, którzy mają cały szereg innych świadczeń do opłaty.

Inspektor pracy zaproponował dla dozorczy I-iej kategorii 3,66 złotych dziennie, czyli tygodniowo — 16,62 złotych, a dla niższych kat. stosunkowo mniej.

Przedstawiciele dozorców po naradzie domagali się 28 złotych dla pierwszej kat., podczas gdy właściciele nieruchomości zaproponowali tylko 18 zł. dla I-iej kategorii.

Ponieważ do porozumienia nie doszło, inspektor pracy postanowił zwołać komisję rozjemczą. b.

proponując właścicielowi podział pracy wśród dotychczasowej ilości pracujących robotników.

Zarząd fabryki nie zgodził się na żądanie robotników, wobec czego robotnicy zwrócili się do insp. pracy prosząc o interwencję.

Konferencja w sprawie tej odbędzie się w dniu dzisiejszym. p.

STREJK W FABRYCE MEBLI

W fabryce mebli Lanbergera i spółka przy ul. Składowej nr. 15 robotnicy zażądali 25 proc. podwyżki, gdyż zarobki nie wystarczały im na wyżywienie rodzin.

Ponieważ właściciele proponowali jedynie 10 proc., robotnicy przystąpili do strejku. b.

nie miał do czynienia z pieniędzmi skarbowymi. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

FALSZYWY BANKNOT DOLAROWY.

Moszek Kluczyński, Pańska nr. 6, zameldował, że 19 b. m. w mieszkaniu swego brata Abrama przy ul. Pieprzowej 20, sprzedał swój garnitur Herszowi Abramowi, który za takowy zapłacił 20 dolarowym banknotem.

K. wydał mu resztę. Banknot okazał się fałszywym.

Prawo i życie.

Złodzieje kolejowi przed sądem

W roku 1922 do urzędu śledczego w Łodzi wpływały od czasu do czasu anonimowe doniesienia, informujące urząd śledczy, iż na odcinku linii kolejowej między Łodzią i Sieradzem funkcjonariusze kolejowi przy współudziale osób postronnych systematycznie okradają transportowane pociągami towarowymi ładunki wełny i bawełny. Autorzy anonimów wskazywali między innymi nazwiska funkcjonariuszy kolejowych: Piotra Ściegiennego, oraz osób prywatnych Stanisława Węglarka, Jana Porczyzko, Jakóba Karpa, Pawła Barana, jakoteż po sterunkowego Kluszczyńskiego.

Naskutek tych doniesień, poczynając już od marca 1922 r. nad osobami wymienionymi w anonimach rozciągnięta została ścisła obserwacja i przeprowadzone zostały wywiady, które jednak nie dostarczyły żadnych danych konkretnych, kompromitujących rzeczono osoby.

W dniu 5 września 1922 r. posterunkowy policji Adam Janiak, pełniąc służbę na Bałuckim Rynku, przytrzymał Fridę Mund, która wydała mu się podejrzaną, ponieważ proponowała na rynku sprzedaż białej wełnianej materji po niezmiernie niskiej cenie. Mund za zwolnienie jej proponowała Janiakowi podarunek w postaci 30 tys. mk.

Przy badaniu Mund w komisariacie, okazało się, iż Mund żyje na wiarę z hamulcowym stacji Łódź-Kalisza Oswaldem Franzmanem i że odebrany od niej biały szewiot w swoim czasie przyniesiony został do ich wspólnego mieszkania przez Franzmana.

III komisariat pol. państw. tegoż samego dnia 5 września dokonał rewizji w mieszkaniu Franzmana, przy czym rewizja wykryła w tym mieszkaniu 11 szt. czarnych koronkowych jedwabnych szali, 12 metrów flaneli jasnej, 6 metrów bostonu granatowego, 2 paczki granatowej woalki. Franzman został aresztowany i badany w komisariacie przyznał się do tego, iż systematycznie za namową konduktora Czerwińskiego dokonywał kradzieży ładunków kolejowych wspólnie z Czerwińskim. Franzman wyjaśnił, iż w jakiś czas po rozpoczęciu występnej działalności przybrali oni sobie jako współników, hamulcowego Karola Szmita, hamulcowego Wincentego Jędrzejewskiego i Franciszka Zielińskiego.

Franzman przyznał, że wszystkie wyżej wymienione przedmioty, jakie wykry-

ła rewizja oraz przedmioty odebrane od Mund pochodzą z tych kradzieży, nie umiał jednak wskazać stałych odbiorców kradzionych z kolei towarów, oprócz niejakiego Bilmana, jak się później okazało przy sprawdzeniu Jakóba Blachmana, zam. przy ul. Jakóba. Po złożeniu pierwsiastkowego zeznania Franzman dodatkowo wyjaśnił, iż w mieszkaniu swem przechowuje harmonję również pochodzącą z kradzieży kolejowej.

Na zasadzie powyższego w dniu wczorajszym zasiedli na ławie oskarżonych: Adam Czerwiński, Oswald Franzman, Jan Kosiorek, Franciszek Stasiak, Piotr Ściegienny, Waclaw Juszcak, Wincenty Jędrzejewski, Mikołaj Kirago, Jan Michalecki, Bolesław Nowak, Aleksander Pawlak, Karol Szmit, Franciszek Zieliński, Chł. Auermann, Hersz Kalp, Frida Mund, Jusek Menczyński, Mateusz Odartus, Stanisław Odartus, Józef Okrojek, mieszk. pow. sieradzkiego Antoni Piskorski, Abram Rusak, Henoch Rusak, Moszek Rotholc, Stanisław Węglarek, Jan Zalewski, Binem Zielonka, Anna Zalewska, Paweł Baran, Franciszek Stasiak, Oswald Franzman, Waclaw Juszcak i Karol Szmit oskarżeni o to, iż w grudniu 1921 r. na st. Kalisz, będąc funkcjonariuszami P.K.P., a więc urzędnikami i działając świadomie wspólnie i za uprzednim porozumieniem dokonali kradzieży mienia, znajdującego się z urzędu pod ich dozorem, a mianowicie, będąc członkami drużyny konduktorskiej, prowadzącej pociąg towarowo tranzytowy, zdjęli plomby firmowe, nałożone na drzwi z jednego z wagonów taboru i dostawczy się do wnętrza, zabrali 1 worek mąki żytniej, wagi przeszło 120 funt. na szkodę polskiej kolei państwowej i dokonali całego szeregu kradzieży.

Sprawę rozpoczęto o godz. 12-iej w południe przy szczerlnie zapełnionej sali.

Przewodniczący wiceprezes sądu okręgowego B. Witkowski, asystując sędziowie Witkowski i Illinicz.

Bronią podsądnych adw. Kobyliński, Piotr Kon, Dickstein, Dobranicki, Korelski, Lewy, Kijawski, Wajcman, Taraborkin, F. Kon, Lachmanowicz i Busz.

Do godziny 4-iej trwało odczytanie aktu oskarżenia, poczem sąd przystąpił do badania podsądnych, których badano pojedynczo. Dziś przed południem rozpoczną się badania świadków.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, t. j. we czwartek teatr miejski daje premierę. Będzie nią lekka komedia pióra Kaz. Wroczyńskiego, dyr. teatru, autora „Dziejów salonu” p. t. „Wyuczony donżuan”. Obsadę stanowią: pp. Starska, Łapińska, Michorowska, Wołoszynowska, Rozwadowiczowa, Aptówna, Jarkowska, Komornicka, Znicz, Mrozinski, Scibor. Piękne dekoracje projektował B. Kudewicz. Będzie to poniekąd rozpoczęciem sezonu letniego, w którym zapowiadziane są rzeczy b. wesołe.

W najbliższym czasie w soboty, niedzięły i święta rozpoczną się przedstawienia na wolnym powietrzu w parku im. Staszica na scenie specjalnie na ten cel przygotowanej.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek, 22 b. m. o godz. 8.30 wiecz. przeżabawna krotoczwila w 3-ach aktach p. t. „Wujaszek z Gwadelupy” (Mąż dwóch żon) z pp. Bronowska, Kulakowska, Staniewska, Galićka oraz Dębiczem, Stefańskim, Góreckim i Puchalskim w rolach głównych.

Bilety na przedstawienia dla zreszty robotniczych po cenach znizonych na każdy poniedziałek i czwartek są do nabycia w kasie teatru codziennie od godz. 5 popoł. do 9 wiecz.

DZISIEJSZY KONCERT BACKHAUSA.

Dziś w czwartek w sali Filharmonji o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się ostatni w tym sezonie koncert z cyklu wielkich solistów, na którym wystąpi z własnym recitalem słynny pianista prof. Wilhelm Backhaus. W programie stwory Brahmsa, Schumana, Skrijabina, Chopina i Liszta.

KONCERT SIBIRJAKOWA.

W poniedziałek, dnia 26 maja w sali Filharmonji odbędzie się tylko jeden koncert znakomitego rosyjskiego artysty Leo Sybirjakowa, którego występy w Warszawie wywołały nieopisaną zachwyty, tak ze strony krytyki, jak i publiczności. Akompanjować będzie znakomitą artystką prof. Ludwik Urstein.

Z TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

„Przez Czarnohorę do południowego krańca Polski” — ilustrowany licznymi pięknymi przegrodami odczyt sprawozdawczy z wycieczki polak. tow. krajoznawczego w Karpaty wschodnie wygłosi w najbliższą sobotę 24 b. m. o godz. 8-iej wiecz w lokalu towarzystwa krajoznawczego (Al. Kościuszki 17) kierownik tej wycieczki p. Stanisław Lenartowicz.

Wstęp dla członków P.T.K. bezpłatny, dla gości (dorosłych) 50 groszy, młodzieży szkolnej 20 groszy.

LATO I DZIECI.

Pod takim tytułem wygłosi w nadchodzącą niedzielę w sali Filharmonji o godz. 9-iej wiecz. swój odczyt p. Janusz Korczak. Prelegent mówić będzie o dzieciach w wieku przedszkolnym, o dzieciach szkolnych i młodzieży, o wakacjach, o wsi, o kolonjach letnich, o wycieczkach, o sportach, o zabawach i wreszcie o grach ruchowych. Odczyt ze względu na temat oraz osobą prelegenta wzbudził wielkie zainteresowanie.

ODCZYT W. OLSZEWSKIEGO.

Jutro W. Olszewski wygłosi odczyt w sali Filharmonji, na którego treść złoży się 7 humorsek. — Bilety w kasie Filharmonji.

Teatr „SCALA”.

Występy Warszawskiego Zyd. Teatru Artystycznego, pod rez. Zyg. Turkowa. Dziś, 8.30 w. po raz ostatni

SKAPIC

komedia w 4 akt. Mollera.

JUTRO PREMIERA:

Towja Pachciarz

Szolem Alejchems.

ECHA SAMOBÓJSTWA JASIEŃSKIEGO.

W związku z notatką zamieszczoną w jednym z dzienników tutejszych podającą, jakoby przyczyną samobójstwa urzędnika wojskowego IX r. Jasińskiego było przegranie w karty pieniędzy skarbowych — D.O.K. Nr. IV. wyjaśnia na podstawie przeprowadzonego dochodzenia, że pogłoska ta jest bezpodstawna.

Urzędnik wojskowy IX r. Jasiński, kapelmistrz orkiestry 28 p. S.K. z tytułu swego urzędu

Hipoteka podkładem dla złotych.

Uwagi o projekcie kredytowym prezesa Maurycego Poznańskiego.

Na konferencji w województwie podkreslano szczególnie mocno sprawę zaognionego położenia kredytowego. Do najciekawszych przemówień w tej dziedzinie, należy zaliczyć mowę wiceprezesa zarządu związku włościanickiego w państwie polskim, p. Maurycego Poznańskiego. Projekt rozwiązania przesilenia kredytowego, przedstawiony przez p. Poznańskiego, jest ideowym potomkiem koncepcji, wyłożonej w kurjerze handlowym „Republiki” z dnia 7 maja. Podczas, gdy myśmy proponowali rozszerzenie podstaw emisji złotych, przez częściowe oparcie jej na zabezpieczonych listami funtowych towarzystwa kredytowego polskiego przemysłu sola wekslach dolarowych, prez. Poznański idzie znacznie dalej.

Zasadniczym rysem koncepcji p. Poznańskiego jest chęć radykalnego uzdrowienia rynku kredytowego w Polsce, podczas, gdy nasz program poprzestaje jedynie na zmniejszeniu napięcia kredytowego; stoimy bowiem na stanowisku, iż zupełna sanacja jest możliwa jedynie przez dopływ kapitału zagranicznego.

Co projektuje prez. Maurycy Poznański?

Za ustawowo ustanowionem zabezpieczeniem hipotecznym na gruntach, lasach i nieruchomościach, znajdujących się w obrębie Rzeczypospolitej, wydać złote, do wysokości 1 miljarda, który miałby być zużyty na dyskonto weksli, znajdujących się w obrocie gospodarczym. W tym celu władze ustawodawcze winne ustalić przymusowy wpis gwarancji hipotecznej na pierwszym miejscu, w wysokości półtora proc. wartości nieruchomości, ziemi oraz lasów, które należy szacować na 60 miliardów złotych, by zabezpieczyć w pełni banknoty wypuszczone do wysokości miljarda złotych. Miljard złotych winien być postawiony do dyspozycji banku gospodarstwa społecznego, który przeprowadzałby klasyfikację podawanego portfela. Wtedy obieg byłby wystarczający i wysoka stopa procentowa musiałaby spaść. Projekt prezesa Poznańskiego nie określa terminu, w którym dopuszczalna byłaby emisja na ten cel.

Oto sam plan! Co można mu zarzucić? — Niemożność realizacji zarówno ze względów prawnych, jakoteż objętych z dziedziny polityki pieniężnej i kredytowej. Błąd jego tkwi przedewszystkiem w zbytнім rozmachu, nieliczącym się z warunkami faktycznymi.

Skoro wprowadzono złoty, który w pierwszym okresie ma posiadać dwukrotnie wysokie, w porównaniu ze statutowymi warunkami — pokrycie kruszcowe, to dlatego, by pozyskać dla niego jaknajdalej idące zaufanie. Tymczasem w razie realizacji projektu prez. Poznańskiego istniejące pokrycie kruszcowe zmalałoby do 17 proc. Wszelibyśmy więc na drogę eksperymentu, który dopuszczalny jest jedynie w warunkach zupełnego zniszczenia substancji pieniężnej, będąc jedynie przejściem do waluty złotej. Skoro jednak posiadamy ją, to nie wolno nam wprowadzać niebezpiecznych form pieniądza, opartego na wartości ziemi.

Bowiem, jakkolwiek złote nie są wymienne na kruszec, to jednak o ich wartości decyduje w pierwszym rzędzie wysokość pokrycia, łącznie z kształtowaniem się bilansu płatniczego. Zwracaliśmy częstokroć uwagę, iż przy obecnym niepomysłnym kształtowaniu się bilansu handlowego, a zatem w naszych warunkach, również — płatniczego, kurs złotego utrzymany być może przez czas nie wprowadzania go na giełdy zagraniczne, jedynie przez niedosycanie rynku pieniężnego. Realizacja koncepcji prez. Poznańskiego spowodowałaby natychmiastowy spadek złotego. Ten moment uwzględniliśmy w naszej koncepcji, ograniczając emisję za przykładem listów funtowych towarzystwa kredytowego polskiego przemysłu, jedynie do wysokości 15 proc. pokrycia bankowego — a więc obecnie do 6 proc. całej emisji. Projekt nasz związany jest warunkiem równoczesnego powiększania zapasu złota. Nie jest więc on walutowo niebezpieczny, gdyż z góry wyrzeka się chęci wytworzenia kredytu, metodami potępieniemi przez praktyków i polityków finansowych. Celem naszego projektu jest jedynie doprowadzenia kredytu jednostkom gospodarczym, których zdolność majątkowa gwarantuje płynność ich zobowiązań, stanowiących część pokrycia bankowego naszych banknotów. Skromny jest więc zakres naszego projektu, tem nie mniej bardziej realny, gdyż pozbawiony jest on wszelkich czynników, zagrażających kursowi złotemu.

Tej zaś zalety nie posiada projekt prezesa Poznańskiego, co odbiera mu cechy realności. Ograniczmy się do wskazania tej jednej, ale zato najistotniejszej, ułomności; ona odrazu obala całą koncepcję, mającą również szereg innych usterek. Gdyby nawet wad tych nie posiadała, to byłaby trudna do przeprowadzenia, ze względu na konieczność wydania specjalnej ustawy, przyznającej Bankowi Polskiemu automatyczne prawo otrzymania pierwszej hipoteki. Lecz nawet trudność ta nie jest istotna i maźnaby podjąć starania, gdyby względy polityki pieniężnej nie odbierały cechy realności całemu projektowi.

Ostaje się więc na placu jedynie nasza koncepcja, której istniejące braki z łatwości mogą być usunięte, gdyż na nie składa się li tylko trudność szybkiego wydania listów funtowych. Można ją jednak usunąć przez wypuszczenie tymczasowych listów, na znacznie zmniejszone sumy, aż do czasu przeprowadzenia dokładnego szacunku odnośnych obiektów.

To też jakkolwiek projekt nasz podobnie, jak prez. Poznańskiego, sprzeciwia się postanowieniom statutu Banku Polskiego, to jednak dzięki swej racjonalności gospodarczej i niekolidowaniu z zasadami polityki emisyjnej, może być wzięty pod uwagę przez radę Banku Polskiego.

Nie jesteśmy więc w stanie uchylić przesilenie kredytowe własnymi siłami, do czego zmierza projekt prez. Poznańskiego. Natomiast możemy podjąć kroki, by stępić ostrze jego i przygotować korzystne warunki dla współpracy z kapitałem zagranicznym.

Dr. Leszek Kirzien.

Bilanse i kapitały przedsiębiorstw w złotych.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Wczoraj pod przewodnictwem wiceministra skarbu p. Cz. Klarnera odbyła się narada przedstawicieli władz z przedstawicielami Związku banków, Centralnego związku przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, organizacji kupieckich i przemysłowych oraz izb handlowo-przemysłowych w sprawie przejścia do bilansowania w złotych oraz określenia w złotych kapitałów przedsiębiorstw obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych.

Po szczegółowej dyskusji zebrań z drobnymi zmianami zaakceptowali opracowany przez adw. Wł. Józefa Szatenstajna radcy prawnego min. skarbu projekt rozporządzenia, które wniesione zostanie w dniach najbliższych na radę ministrów.

Wedle projektu tego wszystkie osoby fizyczne i prawne obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych mają ułożyć bilans otwarcia i inwentarz w złotych, sporządzony na dowolnie obrany dzień bilansowy, jednakże nie później niż 1 stycznia 1925 r. Za kapitał własny przedsiębiorstwa w bilansie ma być uważana różnica między wartością aktywów a pasywów przeszacowanych na złote wedle dodatkowego rozporządzenia wykonanego, przyczem przy sporządzaniu bilansu nie mają mieć zastosowania zawarte w ustawach, statutach spółek akcyjnych i umowach spółkowych przepisy prawne o szacowaniu przedmiotów majątkowych przy sporządzaniu bilansów.

Kapitał własny przedsiębiorstwa dzielony zostaje na kapitał zakładowy (udziałowy), amortyzujący i inne kapitały przedsiębiorstwa, przyczem kapitał zakładowy w bilansie otwarcia nie może przekraczać sumy, jaka wypadnie z przeliczenia wpłaconego kapitału zakładowego na złote według kursu z dnia zamknięcia subskrypcji. Wrazie przewyżki reszta kapitału własnego winna być podzielona na kapitał rezerwowy i amortyzacyjny w stosunku odpowiadającym stosunkowi tych kapitałów wedle ostatniego bilansu markowego lub według wartości tych kapitałów obliczonych na złote z daty ich powstania. Wartość nominalna akcji bądź udziałów ma być określona na taką sumę złotych, jaka wypad-

nie z podziału wyrażonej w złotych sumy kapitału zakładowego (udziałowego) na dotychczasową ilość akcji (udziałów).

Bilans otwarcia, wysokość kapitału zakładowego i innych oraz nowa ilość i nominalna wartość akcji (udziałów) winna być zatwierdzona przez powołane do tego organy przedsiębiorstwa, jednakże walne zgromadzenie w spółkach akcyjnych i akc. — komandytowych nie może w powyższym przedmiocie przelać swoich praw na inne organa spółki.

W spółkach akc. i akcyjno-komandytowych nominalny kapitał zakładowy wskazany w bilansie otwarcia w złotych winien wynosić conajmniej 100 tys. złotych, w przedsiębiorstwach zaś bankowych 1 milion złotych, wartość poszczególnych akcji wynosić winna minimum 10 złotych. — Spółki mające mniejszy kapitał zakładowy winny pod rygorem likwidacji uzupełnić kapitał ten do 31 grudnia 1926 r., bądź zlikwidować się, przyczem przejście na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością wolne będzie od opłat. — Akcjonariusze, którzy ze względu na ilość posiadanych akcji będą mieli prawo do otrzymania ułamka nowej akcji złotowej, winni otrzymać odcinek akcji odpowiedniej wartości nominalnej, nieuprawniający do brania udziału w walnem zgromadzeniu, bądź do korzystania z jakiegokolwiek przywilejów, a natomiast upoważniający do udziału w zyskach spółki.

Zmiana wysokości kapitału zakładowego, ilości akcji i nominalnej wartości nie będzie wymagała osobnego zezwolenia centralnych władz administracyjnych z wyjątkiem wypadków, gdy na walnem zgromadzeniu zameldowany zostanie sprzeciw przeciw uchwale większości w imieniu akcjonariuszy, reprezentujących jedną dziesiątą część kapitału zakładowego, i kiedy przedsiębiorstwo ma na celu prowadzenie operacji bankowych.

Jednocześnie z projektem rozporządzenia opracowano projekt przepisów wykonawczych.

Obowiązek bilansowania w złotych i określenia w złotych kapitałów przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych nastąpi w drodze rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego na podstawie ustawy o naprawie skarbu i reformie walutowej.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 5,18 — 5,18 i pół

Belgia 24,175

CZEKL

Holandja 194

Londyn 22,62 — 22,53

Nowy York 5,18 i pół — 5,18 5,18 i pół

Paryż 28,05

Praha 15,32

Szwajcaria 91,82 i pół

Wiednia 7,32 i pół

Włochy 23

Miljonówka 0,45—0,41—0,42

Bony złote 0,65—0,60—0,65

Pożyczka 8 proc. 7,50

oPżyczka dolarowa 2,93

Tendencja słaba.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 maja.

Dolary 5,18 i pół

Cegielski 0,57

Zieleniewski 11,50

Nobel 1,30

Chodorów 5,25

Bank Sp. Zarobk. 6 i pół

Bank dla H. i Prz. 2

Bank Przem. Lwów 0,45

Starachowice 3,25

Lilpop 0,70

Ostrowiec 9,25

Bank Handlowy 9

Bank Zachodni 30

Kijewski 0,40

Siła i Światło 0,60

Cukier 4,10

Firlej 0,75

Czersk 0,90

Zyrardów 41 i pół

Haberbusch 7,25

Nafta 0,65

Parowozy 0,38
Norblin 0,65
Borkowski 1,40

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 21 maja.

Nowy Jork 436,18

Francja 78,75

Włochy 98,12

Szwajcaria 24,63 i pół

Niemcy 18,75 biliona

Austria 309,5

WIECZORNA POGIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 21 maja.

Nowy Jork 5,64 i pół

Londyn 24,63 i pół

Paryż 31,00

Park HELENÓW

DZIS dnia 22 maja 1924 r.
o godzinie 8-ej

I-szy Wielki Koncert Symfoniczny

pod dyr. Teodora Rydera

Orkiestra w zwiększonym komplecie.

W programie: Beethoven (V Symfonia); Wagner (Uw. Rienzi i Fantazja z op. Lohengrin); Weber (Uw. Oberan); Bruch (Uw. Lozeley); Ippolitow Iwanowi

(Szkice kaukazkie)

od godz. 7-ej do 8-ej

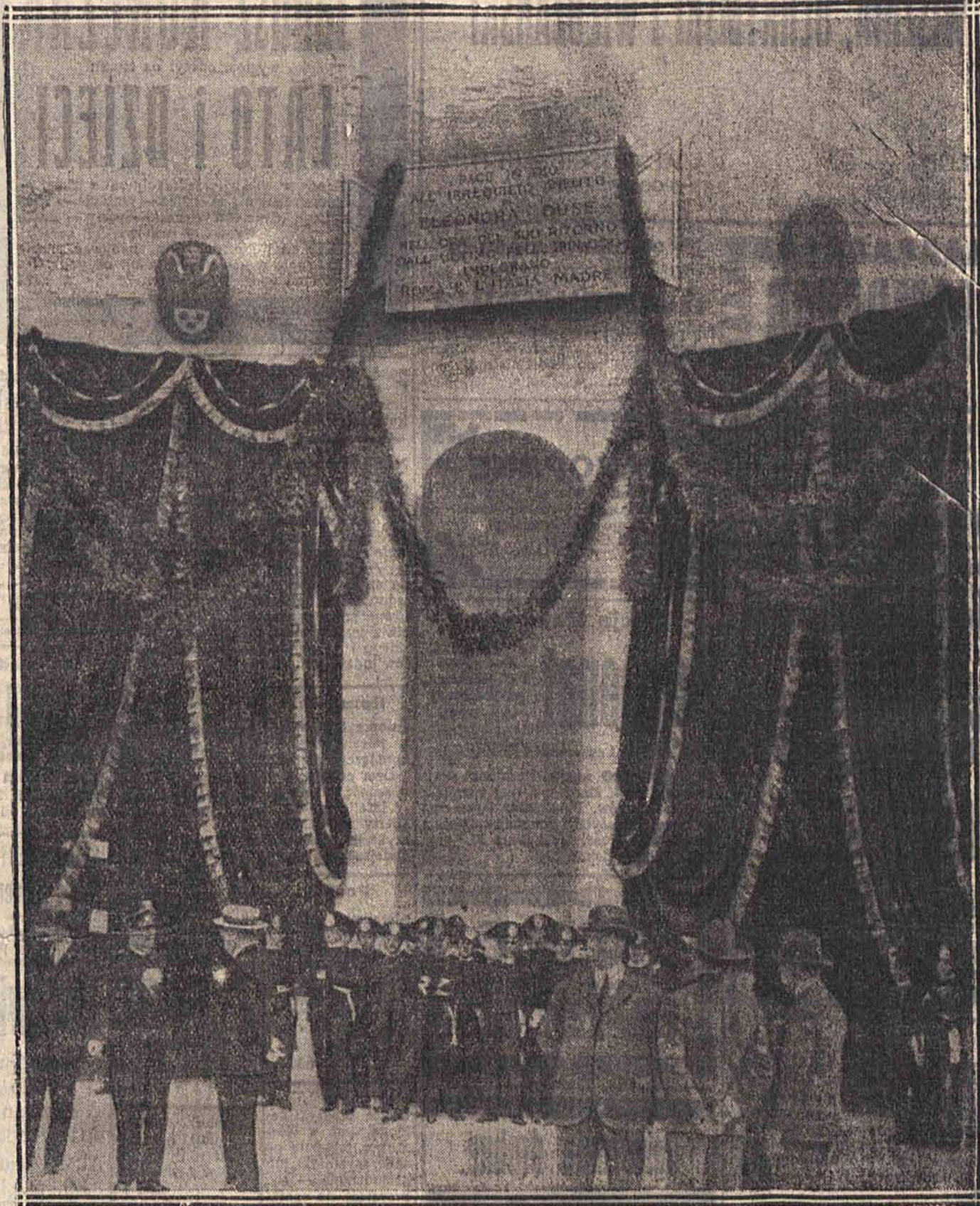
Koncert Popularny

pod dyrekcją I-go koncertmistrza
M. CHWATA.

Na raty! Na raty!
Materiały wełniane
krajowe i zagraniczne
Adam Mandels
ul. 6-go Sierpnia № 1.
3785 (Benedykta)

Pogrzeb Eleonory Duse.

U góry. Warta honorowa przed kościołem Santa Maria degli Angeli w Rzymie, gdzie spoczęły na katafalku zwłoki znakomitej artystki.
U dołu. Kondukt pogrzebowy.



Powrót Eleonory Duse.

Neapol nie przejmował się zbyt wiele Trumna z Eleonorą Duse spoczywała w Neapolu zaledwie jedno popołudnie. Czemu przypisać ten pośpiech? Miało się wrażenie że zwierzchnie władze starają się jaknajszybciej przeprowadzić ceremoniał pogrzebowy i wysłać trumnę do Rzymu.

Krótką msza i trumna znalazła się w pociągu w drodze do Rzymu. Rzym nie pozostał w tyle za Neapolem, i okazał się wdzięczniejszy, chociaż Eleonora opuściła go już za młodych lat, traktując go podczas swego żywota po macoszemu.

Na dworcu w Rzymie ceremonia przyjął charakter uroczysty.

Przed dziedzińcem dworcowy zajęła piękny ozłoceny karawan, zaprzężony w sześć koni.

Ogromny sznur samochodów, karet, dorożek oczekiwał wyruszenia karawanu by podążyć za nim.

Sześciu aktorów uniosło trumnę z wagonu do karawanu.

Trumna była ciężka. Aktorzy bardzo zmęczeni się. Tak, dużo waży trup Eleonory, która ostatnimi czasy była jedynie cieniem.

Na trumnie chorągiew włoska. Na chorągwi wieniec z białych róż, od królowej włoskiej.

Cicho, jakimś dziwnym zawstydzeniem ruszyli wszyscy za karawanem do kościoła.

I znów z trudem wniesiono trumnę na katafalk.

Kościół był przepełniony. Ludzie modlili się.

A jednak jak dziwnie, jak nieswojo było tym wszystkim którzy się tu zbrali tym wszystkim, którzy okazali się tak niewdzięczni wobec Eleonory Duse za jej życia.

Po uroczystości, po rozejściu się przyjaciół Eleonory Duse wpadły do murów kościelnych tłumy publiczności.

Bez cylindrów, bez galowych strojów, w wyszarzonych marynarkach; tłum kłekał, modląc się za duszę tej, którą zlekceważył.

I znów wniesiono trumnę do karawanu.

Tym razem pogrzeb zamienił się w potężny pochód.

Zaniesiono trumnę do pociągu, który szybko podążył do Asolo, by wreszcie tam mogło już spokojnie spocząć ciało Eleonory.

W Asolo, cudownej miejscinie którą Robert Browning w prologu swej pieśni „Arolando” nazwał najpiękniejszą dzielnicą Włoch, dokończono ceremonię.

Przed drzwiami domu Eleonory stała jej stara służąca i fartuchem ocierała łzy.

Na przedzie szli przedstawiciele gminy Vigewans, gdzie Eleonora przyszła na świat.

Melpomena na letnich wywczasach w parku Staszycy.

Sprawa oddania teatru miejskiego na sezon przyszły została już w zasadzie przez magistrat rozstrzygnięta. Wobec tego, że — według zdania wybitnych prawników — pomieszczenie teatralne podlega również postanowieniom nowej ustawy o ochronie lokatorów, — należy uważać, iż teatr ma dach nad głową na sezon przyszły zabezpieczony i tym sposobem główna przeszkoda w pertraktacjach magistratu z p. dyr. Wroczyńskim, t. j. kwestja lokalu, przestała istnieć.

Warunki umowy pozostaną nadal naogół niezmienione, z zastrzeżeniem jednak, że wysokość subsydjum na sezon przyszły określi magistrat. Nastąpi to na posiedzeniu piątkowym, po uprzednim baradaniu ksiąg teatru.

W miesiącach letnich, od 1 czerwca

poczawszy, teatr miejski, w myśl projektu dyr. Wroczyńskiego, będzie dawał widowiska w soboty, niedziele i święta w parku Staszycy. Istniejąca tam muszla orkiestrowa zostanie w szybkim tempie przerobiona na potrzeby sceny teatralnej.

Park ten zamknięty będzie dla publiczności o godz. 8.15, poczem o godz. 9 w. rozpoczynać się będą przedstawienia teatru letniego, którego repertuar przewiduje cały szereg wesołych komedii i fars.

W celu jaknajszybciej realizacji tego projektu ławnik Bednarczyk w porozumieniu z dyr. teatru przeprowadzi wszelkie niezbędne instalacje świetlne i techniczne, tak że już w pierwszych dniach czerwca nastąpi otwarcie letniego teatru.

Ze sportu.

AMATORZY — SIMMERING 2:1 (1:1). Zwycięstwo Amatorów nad Simmeringiem.

Już w pierwszej minucie zmuszony jest z powodu kontuzji opuścić boisko środek pomocy Simmering, Roscher. Nadto zostaje wykluczony z boiska lewy pomocnik Baumgartner.

Wiele winy za porażkę Simmeringa

ponosi także sędzia Kaulich, którego rozstrzygnięcia były nawskroś mylne.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO AMERYKI NA OLIMPJADZIE.

W zawodach rugby zwyciężyła amerykańska drużyna Francji w stosunku 17:3.

PROPAGANDA RUGBY.

Wiedeński klub sportowy „Amatorzy” urządza w celach propagandy zawody w rugby.

DRUGA RUNDA FOOTBALU NA OLIMPJADZIE.

Komitet olimpijski wylosował już drugą rundę rozgrywek olimpijskich.

Rezultat losowania był następujący: Belgja — Szwecja, Irlandja — Bułgaria, Egipt contra zwycięzca z zawodów Węgry — Polska, Luksemburg contra zwycięzca Hiszpanja — Italja.

Zwycięzca meczu Ameryka — Estonia przeciwko zwycięzcy meczu Jugosławja — Urugwaj.

Zwycięzca meczu Szwecja — Litwa przeciwko zwycięzcy meczu Czechosłowacja — Turcja.

Zawody te odbędą się w dniach: 27, 28 i 29 b. m.

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH.

Sala Filharmonji.

DZIŚ o godzinie 8.45 wieczorem Gra

WILLY

BACKHAUS

genjalny pianista wirtuoz. Szczegóły w programach. Bilety w kasie Filharmonji.

SKŁAD SUKNA FIRM ZAGRANICZNYCH

WISZNIA, OCHRYMSKI i WILUŻAŃSKI

ŁÓDŹ

AL. KOŚCIUSZKI 41 (RÓG ANDRZEJA)

Dyrekcja: Alfred Strauch. Sala Filharmonji

Niedziela, dn. 25 maja. 1924 r. o godz. 9 w

Janusz KORCZAK

wyłosi odczyt na temat:

LATO i DZIECI

Dzieci w wieku przedszkolnym a zima. Dzieci szkolne i młodzież. Wakacje. Wiosna. Wycieczki. Sporty. Gry ruchowe. Bilety od 1 Złp. do 5 Złp. nabywać można codziennie w kasie Filharmonji od godz. 10-1-ej i od godz. 3-7-ej wiecz. 774

Zaginął protest

na 183 zł. płatny 18-V b. r. Wystawca J. Korn na zlecenie M. Rosebluma pl. w Łodzi ulica Nowomiejska 19. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do firmy Pantel i Pytowski, Łódź, ul. Łomżyńska Nr 6-10. 3849

8-io kl. gimnazjum humanistyczne Bet-Ulfana

CEGIELNIANA Nr. 60.

Egzaminy wstępne w czwartek. Podania przyjmuje Kancelaria szkoły w godz. od 8 - 2 po poł. 3862-1

KONKURENCJA. Daje na raty.

Damska i męska garderoba, oraz futra. Przyjmuje z powierzonych towarów. Wykonujemy podług najnowszych modeli. M. ROZENBERG, ul. Wschodnia Nr 49, poprzeczna of II-gie piętro

Mieszkanie

4-6 pokojowe poszukiwane. Oferty „Ch. 67” do adm. „Republiki”. 3861-7

Szkoło okienne!

matowe, ornamentowe, katedralne, kolorowe i t. p. Szkoło surowe i druciane do krycia dachów. Kit czysto pokostowy. Ogniotrwałe kamienie szamotowe. Płyty piekarskie krajowe i zagraniczne. Dżamenty do cieżcia szkła. Kompletne szklenie budowli oraz wszelkie reperacje wykonuje się szybko i po cenach konkurencyjnych.

TR. HANELT, Łódź, ul. Pusta Nr. 17.

Pianino

Kto posiada i chce je wynająć na trzy miesiące letnie, niechaj złoży ofertę w „Republiki” pod „Solo”.

SAMOCHÓD

„FORDA” 4-osobowy w dobrym stanie do sprzedania. CENA 350 dolarów. Wiadomość: w Drukarni Polskiej ul. Klinickiego 93. — Tel. 14-64.

Sandałki Skorochochy

hurtowo i detalicznie poleca Fabryka Sandałek i Skorochochów OGRODOWA Nr. 2 (róg Nowomiejskiej) 3815-2 (W soboty sklep otwarty).

7-klasowa szkoła powszechna PRYWATNA

ANNY GAJST

ul. Kamienna Nr. 2. Zapisy uczennic na rok szkolny 1924/1925 codziennie od 10 do 1 pp. i od 5 - 7 wiecz. Przy szkole freblówka. Do freblówki przyjmowane są dzieci od 4 do 6 lat. 3864-12

Piegi

zółte plamy, opaleniznę i t. d., usuwa pod gwarancją aptekarza J. Gedebuscha Axela krem do piegów cały stoik 3 złp. pół stoika 1.50 złp., do tego Axela mydło kawalek 75 groszy, do nabycia w Łodzi u pp. St. Majewskiego, Łódź, ul. Piotrkowska 120, J. Ostromogilskiego Łódź, ul. Piotrkowska 17 i J. Auerbacha Zgierz. 736-8

Wszechświat i Człowiek

wielkie pięciotomowe bogato ilustrowane dzieło naukowe oraz

Encyklopedję Orgelbranda

SPRZEDAM

Obejrzeć można codziennie od 11-2 w Związku Drukarzy, Nawrot 20.

Institut de Beauté

de M-me Neufeld, diplômée de l'Ecole Française d'Orthopédie et Massage à l'Académie de Paris. Specjalne higieniczno-estetyczne masaże twarzy. Odmladzanie cery. Wzmocnienie porostu włosów. Radykalne leczenie: zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, ospowatej i krostowatej cery według metody prof. Jacquet. — Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą. Godziny przyjęć od 11-1 i od 3-7. Wschodnia 57, front, 2-gie piętro

Poszukuję posady na wyjazd nad morze lub w góry, jako nauczycielka

lub panna do towarzystwa wzamian za pobyt bez wynagrodzenia. Oferty z warunkami do administracji pod „Poszukująca”. 3503

ZAKOPANE

pensjonat „Polanka” przy ul. Zamojskiej poleca soneczne pokoje z utrzymaniem. Cena od 6 złotych. 819-1

Stacja Żakowice

w przepięknej willi Holcziura, położonej tuż przy stacji kolejowej. Właściciele Lewkowski i Rubinstein. Otwarcie 20 maja. Pensjonat znajduje się pod kierownictwem energicznych fachowców. Punktualna i rzetelna obsługa. Blizszych informacji udzielają Lewkowski, Łódź, Zachodnia 37, oraz Rubinstein w Żakowicach. 821-5

MEBLE

okazyjnie do sprzedania: stół, sypialnia, saloni i różne oraz lampy elektr. Przejazd 52 II piętro, pr. str. 3829-3

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed. Kapustę kiszoną paręset kilo do sprzedania. Przedzieliana 88 dozorca wskaże. 771-3

Power „Ormonde” pół-wysigowy sprzedam, blizsza wiadomość Rzgowska 9 ślusarnia. 807-3

piurko damskie i męskie z fotelem sprzedam tanio. Piotrkowska 261-5 front.

Fotograficzny aparat 9x12 z anastygotem, 12 kott i Filmpack, sprzedam lub zamienie na kamerę podróżna 13x18 albo 18x24, za dopłatą ul. Pańska 110 m. 13

WYŚCIGOWA rama do sprzedania Piotrkowska 51, Perno. 3851-1

Lokale. Pokój frontowy, na parterze, umeblowany jest do odstąpienia. ul. Luży róg Benedykta. Oferty pod „Frontowy”. 804-1

Pokój umeblowany zaraz do odstąpienia, wiadomość Rta 19, m. 31. * 1

Nauka i wychow PRYWATNA szkoła powszechna Sz. Zielonki ul. Wschodnia Nr. 68, przyjmuje chłopców od lat 7 i przysposabia do szkół średnich, jednocześnie gruntownie przysposabia do języka hebrajskiego i przedmiotów judaistycznych.

Rozmaito. Chłopczyk 8-mio miesięcznego karmiącego się mlekiem oddam na własność zamożnym i inteligentnym. Oferty pod „Chłopczyk” do administracji niniejszego pisma i

Posady. Piuralistka, doskonała maszynistka, bardzo uzdolniona, 5 lat praktyki, 7 klas wykształcenia, poszukuje posady. Oferty „Młoda” do adm. „Republiki”. 836-2

lekarz dentysta, 7 lat praktyki samodzielnej w Warszawie, przyjmie posadę asystentki lub samodzielnej — ew. przystąpi do spółki. Posiada całkowite urządzenie gabinetu. Oferty „Chrześcjan” do adm. „Republiki”. 837-2

Kwalifikowana nauczycielka z kilkoletnią pracą w internatach, ze znajomością kroju i zycia obejmie odpowiednią posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Wychowawczy” do adm. 3756-3

Technik-dentystyczny biegły w zlocie i kauczuku obejmie posadę; podda się chętnie 14-dniowej próbie. Łaskawe zgłoszenia pod „Technik” do administr. 3755-3

Jan Lesiak zgubił dowód osobisty, wydany w gminie Podolín i patent na sprzedaż nabiału. 845-3

Józefa Hakuła zgubiła paszport polski wydany w Pabjanicach i wksel własnego wystawienia na mkp. 20.000.000. 44-3

Fajga Moszkowicz ul. Aleksandryjska Nr 23 zgubiła paszport 18-5. 3700-3

Dr. med. L. Prybulski. Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczołciowa. Leczenie światłem i promieniami Röntgena. Zawadzka Nr 1. Telefon Nr. 25-38. Przyjmuje od 9-2 i od 5-7. Dla pan od 4-5. oddzielna poczekalnia

Dr. med. H. Bergson. Akuszerka i chor. kobiece. Dzielna 6. TELEFON 1-64. Przyjmuje od 4-5

LEKARZ DENTYSTA Feliks Seidengart Zawadzka 10. Przyjmuje od godz. 10-4 p. p.

Lodówka podwojna, mało używana do sprzedania. Al. Kościuski 39, m. 11. 3764-3

SANDAŁKI skorochochy, pantofle domowe zakopiańskie pan-1858 toffe. Petersilge Piotrkowska 93

Gabinet dentystyczny w centrum miasta do wydzierżawienia. Łaskawe oferty sub. „gabinet” do „Republiki”. 763

Udowodnionem jest

że piegi i pryszczki radykalnie usuwa

Krem ORO

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie. Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk. Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 80,000 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TERSCIE: mk. 180,000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120,000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). Zarezerwowane i zamknięte po tekście mk. 10,000,000. Zamknięte w zlp. obliczonych po urzędowym kursie franka szwajcarskiego. Za wiersz wysokości 1 milimetr. W tekście drobne 75,000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750,000

Republika i Express Wieczorny łącznie 8,300,000. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za wydawnictwo „Republika” Sp. s ogr. odp. Marjan Nusbaum-Ottaszewski. — Członk. „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 15. — Redaktor odp. Jan Urbach